



**W wieku 92 lat zmarł
Stanisław Zabielski**

strona 14

**W numerze
Strefa Rolnicza**



**Puchar
dla Orląt**

strona 12



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

4 - 10 sierpnia 2020 r. nr 31 (891)
Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)



RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Grudzień nie odpuszcza:

Nie tylko Mazurek powinien stracić mandat



STR.
2-3

Nie milkną echa wątpliwości
wokół mandatu Roberta Mazurka.
Tymczasem okazuje się, że
podobne dotyczą działalności
Jarosława Ejsmonta.

Chłopak z „Mam talent” będzie uczył w Borkach



STRONA 14

Bistro Spomleku w najdroższej części Warszawy



Bistro posiada trzy sale:
Bursztynową, Szafirową i Rubinową.
Główną rolę grają przestronne
witryny chłodnicze oraz stylizowany
na 20 – lecie międzywojenne bar.
Więcej informacji szukaj w dodatku Strefa Rolnicza

Szpital uruchamia nowy numer

STRONA 3

Miasto bez dotacji na oświetlenie

STRONA 3

Wysyp pijanych kierowców

STRONA 13

Pijana matka doprowadziła do wypadku

STRONA 13

Festyn na pomoc sąsiadowi

STRONA 12

EUROLIDER KAMIEŃ DROGOWY, PIACH DO MIXOKRETA,
ŻWIR, KAMIEŃ DO DEKORACJI OGRODU

na terenie Gminy Radzyń - transport gratis

722-212-748 Bedlno Radzyńskie 68
vis-a-vis stacji PKP

IVP MEDIA PROJEKT

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO

- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE C.O.
- KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków

501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

BOSCH
JUNKERS

**SKUP ZŁOMU
AUTOKASACJA**

Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

W **wspólnota**ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
tel/fax (83) 352 06 20
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Redaktor prowadzący**
Andrzej Dejneka
tel. 791 186 007
dejneka@24wspolnota.pl**Dziennikarze:**Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład:** Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Druk**
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE****POWIAT RADZYŃSKI****RADZYŃ:**

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**4 sierpnia, godz. 8.00 - 14.00,
Ostrówki (11)5 sierpnia, godz. 8.00 - 14.00,
Przegaliny Duże (6)6 sierpnia, godz. 9.00 - 14.00,
Wrzosów (2)**RADZYŃ****24**

24wspolnota.pl

Radzyński PUK sprzedawał usługi Starostwu Powiatowemu

Po Mazurku, Grudzień żąda głowy Ejsmonta

Radosław Grudzień złożył wniosek o wygaszenie mandatu kolejnego radnego powiatowego. Zarzuca Jarosławowi Ejsmontowi złamanie ustawy o samorządzie powiatowym.

We wniosku do Rady Powiatu złożonym 28 lipca Radosław Grudzień wskazuje, że doszło do złamania artykułu 25b ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym, który mówi, że radni nie mogą prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek lub wspólnie z innymi osobami z wykorzystaniem mienia powiatu, w którym radny uzyskał mandat, a także zarządzać taką działalnością lub być przedstawicielem czy pełnomocnikiem w prowadzeniu takiej działalności.

Grudzień ma faktury na Ejsmonta

– Mam faktury świadczące o wykorzystywaniu mienia powiatu przez PUK, a tym przedsiębiorstwem zarządza radny Jarosław Ejsmont – tłumaczy Radosław Grudzień. – PUK na przykład sprzedaje starostwu worki i pojemniki na śmieci, wynajął koparkę, odebrał zużyte tonery,

zamontował oświetlenie LED oraz pomalował biura Zarządu Dróg Powiatowych. Te wszystkie usługi PUK wykonał odpłatnie na rzecz powiatu radzyńskiego – przekonuje Grudzień.

Z rozsądkiem do prawa

W piątek, 31 lipca, Jarosław Ejsmont potwierdził w rozmowie ze „Współnotą”, iż wie o wniosku, ale musi się z nim dokładnie zapoznać i przeanalizować. Ejsmont zamierza to zrobić po dwutygodniowym urlopie, który rozpoczął w poniedziałek, 3 sierpnia. Jednak zdaniem prezesa, jeśli by w ten sposób podchodzić do sprawy, to obejmując stanowisko w PUK powinien zamknąć wodę i zaprzestać odbioru ścieków od wszystkich podmiotów podległych starostwu. Ejsmont uważa, że do prawa należy podchodzić nie tylko literalnie, ale również z rozsądkiem. Jarosław Ejsmont jest prezesem spółki komunalnej od września ubiegłego roku. Wcześniej był wicestarostą radzyńskim.

Radny może złożyć mandat

Radosław Grudzień komentuje stanowisko Ejsmonta w następujący sposób: – Już Trybunał Konstytucyjny zauważył, że funkcja

Radosław Grudzień

autor wniosku

- Mandat radnego jest dobrowolny i pan prezes PUK może go złożyć, skoro to przeszkadza funkcjonować firmie, którą prowadzi



Jarosław Ejsmont

prezes PUK

- Obejmując stanowisko w PUK powinienem zamknąć wodę i zaprzestać odbioru ścieków od wszystkich podmiotów podległych starostwu



radnego, to nie tylko przywileje, ale też ograniczenia. Jest to mandat dobrowolny i pan prezes PUK może go złożyć, skoro to przeszkadza funkcjonować firmie, którą prowadzi. Na jego miejsce do Rady Powiatu wchodzi kolejna osoba z listy PiS, czyli taka rezygnacja jest politycznie neutralna i niczego w radzie nie zmienia.

Chodzi o cztery głowy

To drugi taki wniosek Radosława Grudnia. Poprzedni dotyczył wygaszenia mandatu Roberta Mazurka, przewodniczącego Rady Powiatu Radzyńskiego z PiS. Tydzień temu radni odrzucili ten wniosek. Grudzień doda-

je, że jego zdaniem prawdziwe powody obrony przez radnych PiS statusu Mazurka to cena, jaką przyszedłoby im zapłacić za uznanie, że Stowarzyszenie Podróżnik prowadzi działalność gospodarczą. – Tak jak w przypadku Ejsmonta, Mazurka także można zastąpić kolejnym radnym z listy PiS i w układzie sił niczego to nie zmienia. Chodzi więc o to, że w zarządzie Stowarzyszenia zasiadają dyrektorzy dwóch miejskich jednostek i jeden radny miejski. Gdyby koledzy poświęcili Mazurka, musieliby położyć pod topór głowy pozostałych – kwituje Grudzień.

Andrzej Dejneka

NEKROLOGI

Jan Dąbrowski, 88 lat
zm. 18 lipca, UstrzeszMaria Trykacz, 75 lat
zm. 19 lipca, RadzyńMarianna Mazurek, 79 lat
zm. 22 lipca, UlanTadeusz Karpiński, 72 lata
zm. 23 lipca, OsownoKrystyna Najdyhor, 77 lat
zm. 26 lipca, BorkiWiesława Deputat, 62 lata
zm. 26 lipca, RadzyńAdam Mazurek, 55 lat
zm. 26 lipca, ZabieleStanisław Zabielski, 92 l.
zm. 27 lipca, RadzyńTeresa Szczęch, 70 lat
zm. 28 lipca, Wola OsowińskaKrystyna Goś, 58 lat
zm. 29 lipca, Radzyń**PUK Radzyń Podlaski**
Tel. 83 352 63 89

CENY PALIW

**95****98****ON****LPG**

RADZYŃ PODLASKI

Topaz ul. Zabielska	4,32	4,93	4,20	2,03
Moya ul. Wisznicka	4,33	4,93	4,23	2,03
Resta ul. Budowlanych	4,38	4,69	4,35	2,14
PKS w Radzynie	-	-	4,11	-
Shell Paszki	-	-	-	-
PHU Jarek ul. Wisznicka	4,31	-	4,19	-
Euro-Trans ul. Warszawska	4,40	-	4,30	2,03

KOMARÓWKA

Tomex ul. I Armii Wojska Polskiego 24	4,26	4,56	4,19	1,92
---	-------------	-------------	------	-------------

BIAŁA

Orzeł Biała 31	4,30	-	4,16	1,99
--------------------------	------	---	------	------

KĄKOLEWNICA

Giełda Paliwowa	4,29	4,66	4,19	2,00
------------------------	------	------	------	------

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

USŁUGI POGRZEBOWE

ZAKŁAD POGRZEBOWY OLIMP
tel. 693 294 820,
692 636 334

USŁUGI HYDRAULICZNE, GAZOWNICZE

„GLASS-MIX” ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY

tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT

tel. 83 352 08 51, 600 358 058

LEKARZ

WETERYNARIJ

RADZYŃSKIE CENTRUM

MAŁYCH ZWIERZĄT

tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER

tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

HALO OBIADEK

tel. 511 279 797

BELLO HORIZONTE

tel. 884 623 936

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 351 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 352 88 01

Straż miejska 352 80 50

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 352 80 70

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARiMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 11

Poczta Radzyń 352 76 01

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica 372 20 10

Komarówka 353 50 04

Radzyń 413 18 00

Ulan-Majorat 351 80 69

Wohyń 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY

przeniesiony na ul. Lubelską 1
Radzyń Podlaski (wjazd na plac)

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Radni opozycyjni ostro o mandacie Mazurka

Nie liczy się 300 zł, tylko złamanie zasady



Tadeusz Sławecki

Zabrałem głos nie w kwestii oceny problemów prawnych, ale spraw merytorycznych. Powstały pewne wątpliwości. Uważam, że przy argumentach, które padają podczas tej debaty, należy zasięgnąć przynajmniej dwóch opinii prawnych, nie tylko jednej. Nie można z góry wyrokować, że „złe prawo”, że „nic się nie stało”. Sprawa jest bardzo poważna. Wciąż pozostaje kwestia wyjaśnienia, czy stowarzyszenie „Podróżnik”, którego prezesem jest Robert Mazurek, prowadzi działalność gospodarczą, czy jej nie prowadzi? Bo tu nie chodzi o minimalizowanie problemu i odpowiedź, że to było tylko 300 zł. Tu chodzi o zasadę



Jakub Jakubowski

Z portalu zniknął cennik i wszystkie rzeczy, które zostały sprzedawane

To świadczy jednoznacznie, że sam Robert Mazurek wie, że prowadził działalność gospodarczą. Na komisji skarg i wniosków dyskutowaliśmy, czy działalność prowadzona przez radnego Mazurka była działalnością gospodarczą i czy współpracę pomiędzy powiatem a stowarzyszeniem, którego prezesem jest Mazurek, jest złamaniem prawa. Na dowód, że tak jest, przekazuję do dokumentacji tej sprawy cztery dokumenty. One powinny rozwiązać wszelkie wątpliwości



Jarosław Ejsmont

członek Komisji Skarg Wniosków i Petycji

Podjęcie uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego w sposób rażąco naruszający zasadę proporcjonalności. Przedłożone opinie prawne w sposób jednoznaczny wskazują na brak podstaw do wygaszenia mandatu radnego. Komisja nie uzyskała przekonania do uznania podejmowanych przez Stowarzyszenie działań za działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy Prawo przedsiębiorców



Robert Mazurek

przewodniczący rady

Cała ta sytuacja jest bardzo zorganizowanym i bardzo zmasowanym atakiem na moją osobę. Zastanawiam się nawet, komu na odcisk stanąłem, skoro jestem tak atakowany. Ani ja, ani stowarzyszenie „Podróżnik” nie prowadzę działalności gospodarczej, a próbuję się wmawiać, że taką działalność prowadzę. Poprzez różne niedomówienia, próbuję się stworzyć taką aurę, że radny Mazurek, będąc przewodniczącym rady powiatu, dorabia się na mieniu powiatu nie wiadomo jakich pieniędzy. Wyjaśnię: tu chodzi o 300 zł (radny podał cenę jednej faktury, faktur było więcej – przyp. red.)

POW.RADZ. - Cennik zniknął już z portalu. To świadczy o tym, że radny wie, co robi, że łamie prawo. Teraz to wszystko próbuje zatuzować, zamglić, zmącić wodę - stwierdzał ostro Jakub Jakubowski. - Nie, nie wykorzystuję, również, jeśli oddycha powietrzem powiatu. Bo za to nie ma wystawiania faktur - skwitował Jakubowski.

W trybie nadzwyczajnym została zwołana 27 lipca rada powiatu radzyńskiego. Radni mieli do podjęcia jedną uchwałę - w sprawie wygaszenia mandatu radnego Roberta Mazurka. Ten we wniosku mieszkańca powiatu został oskarżony o naruszenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia powiatu.

Wielu radziniaków znających układy polityczne w radzie, gdzie większość stanowi koalicja członków Prawa i Sprawiedliwości, z góry przewidywało, jaki będzie wynik głosowania. Nie przeliczyli się. Rada nie wygaszała mandatu Mazurka. Sprawa ma jednak charakter rozwojowy, bo teraz uchwała trafia do wojewody. Ten musi zapoznać się z treścią uchwały i podjąć ostateczne decyzje. - A więc ten mandat może być, albo nie - tłumaczy jeden z radnych.

Obrady w „złym tonie” i wbrew zasadom reżimu sanitarnego

Wróćmy jednak do przebiegu tej gorącej, nie tylko przez ciasną salę, sesji. Obrady zwołał i zaczął prowadzić przewodniczący rady Robert Mazurek, którego wniosek dotyczył. Natychmiast wniosek o zmianę przewodniczącego obrad zgłosił radny Jakub Jakubowski. Poprał go Tadeusz Sławecki (PSL). Upomnieli Mazurka, że nie może przewodniczyć obradom nad wnioskiem we własnej sprawie. To w złym guście i tonie. - Nie można być sędzią we własnej sprawie - argumentowali radni. Po krótkiej przerwie Mazurek ogłosił, że przekazuje przewodnictwo wiceprzewodniczącemu Tomaszowi Stephanowi. Formalnie poszło już sprawnie.

Radni pojawili się z dokumentami

Jakub Jakubowski przyszedł na sesję zaopatrzony w plik dokumentów: - Na dowód, że radny prowadzi działalność gospodarczą, przekazuję do dokumentacji tej sprawy cztery dokumenty: ustawa o działalności organizacji pozarządowych, która nie mówi o tym, że organizacje mogą prowadzić działalność reklamową; cennik reklam opublikowany na portalu prowadzonego przez stowarzyszenie, którego prezesem jest przewodniczący rad; wydruki z korespondencji, którą przewodniczący prowadził osobiście

z jednym z przedsiębiorców, proponując mu sprzedaż reklam; zamówienia, które starostwo złożyło na reklamę. Z oczywistych przyczyn, jak wiemy, cennik zniknął już z portalu. To świadczy o tym, że radny wie, co robi, że łamie prawo. Teraz to wszystko próbuje zatuzować, zamglić, zmącić wodę - stwierdzał ostro Jakubowski.

Faktury za powietrze?

Radny Tadeusz Sławecki przekazał Robertowi Mazurkowi kopię uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w opinii dotyczącej bardzo podobnej sprawy wypowiada się jednoznacznie: zostało złamane prawo. Radny Mazurek odpierał ataki: - Ja już w tej sprawie powiedziałem wszystko, co miałem do powiedzenia. Stowarzyszenie „Podróżnik” nie prowadzi działalności gospodarczej, a ja, jako radny, nie wykorzystuję mienia powiatu - powtarzał. - Jak radny jedzie drogą powiatową, to też wykorzystuje mienie powiatu - dodał. - Nie, nie wykorzystuję, również, jeśli oddycha powietrzem powiatu. Bo za to nie ma wystawiania faktur - skwitował Jakubowski.

Cennik był powieszony na stronie w celu „sondowania” sytuacji

Mazurek jednak wyjaśniał: - Radny Jakubowski twierdzi, że w umowie o stowarzyszeniach nie ma mowy o sprzedaży reklam. Zgadza się, ale stowarzyszenie może prowadzić działalność statutową

odpłatną. Ta sama ustawa o tym mówi. Stowarzyszenie może uzyskiwać dochody z przeznaczeniem na dalszą działalność statutową. Cennik pojawił się na portalu Kocham Radzyń Podlaski, ale to było na zasadzie sondowania. Czy jest zainteresowanie? Nie ukrywam, my w stowarzyszeniu zastanawiamy się, czy nie zacząć prowadzić działalności gospodarczej. Póki co, nie prowadzimy. Cennik był powieszony na zasadzie sondowania. Żeby się zorientować, czy w ogóle ma sens prowadzenie takiej działalności.

Teraz analiza prawna wojewody lubelskiego

Ostatecznie za wygaśnięciem mandatu zagłosowało czterech radnych: Tadeusz Sławecki, Jakub Jakubowski, Zbigniew Smółko oraz Andrzej Chojnacki. Wstrzymał się od głosu: Mirosław Bartoś. Pozostali radni w liczbie 10 zagłosowali przeciwko uchwale. Nie stawili się na obrady: Maria Szajda-Cupryn, przewodnicząca powiatowej komisji do skarg i wniosków, Anna Szymala oraz Czesław Pękała. Wykazali się usprawiedliwieniem.

Radosław Grudzień, autor wniosku o wygaszenie mandatu dla radnego Mazurka zapowiada dalszy ciąg sprawy, już na następnym sekcjeblu administracji. Twierdzi też, że problem może dotyczyć również radnego Ejsmonta, o czym piszemy na sąsiedniej stronie.

Monika Mackiewicz

Radzyński szpital uruchomił dodatkowy numer telefonu infolinii

Dyrektor szpitala Robert Lis chce poprawić obsługę telefonicznych połączeń dla pacjenta. Uruchomił dodatkowy numer telefonu infolinii dla połączeń z telefonów komórkowych: 459 595 077. Zachęca do zakładania „Profilu Pacjenta”, który ma skutecznie przyspieszyć procedury rejestracyjne.

Do dyspozycji pozostają dotychczasowe numery telefonów 83 413 23 38, numer 83 888 99 99, pod którym liczba oczekujących na połączenie wynosi - 8 osób, a koszt połączenia jest zależny od taryfy telefonicznej i czasu oczekiwania na połączenie oraz numer 607 803 057, który jest również wykorzystywany do realizacji świadczeń „teleporad” w niektórych poradniach.

- W przypadku trudności w dozwonieniu się, prosimy o kontakt drogą SMS-ową na numer tel. 607 803 057, aby nasz personel po go-

dzinach zwiększonego natężenia połączeń i ruchu pacjentów mógł się skontaktować w celu dokonania rejestracji - mówi dyrektor. - Prosimy w SMS-ie o informację w miarę możliwości z podaniem poradni, której sprawa dotyczy, nazwiska pacjenta i tel. kontaktowanego, jeżeli jest inny niż dzwoniący. Zachęcamy do korzystania z kontaktu elektronicznego pod adresem e-mail: rejestracja@spozorzp.pl, jak też do zakładania „Profilu Pacjenta”, który ułatwi pacjentom szereg spraw związanych z korzystaniem ze świadczeń zdrowotnych nie tylko w naszej placówce. „Profil Pacjenta” pomoże Państwu założyć nasz pracownik - informatyk (prosimy w tej sprawie pytać w rejestracji). Pracownicy rejestracji są do dyspozycji - do rejestracji osobistej lub telefonicznej od poniedziałku do piątku w godzinach 7 - 16.35 / w środy do godz. 18.

mm

Radzyń nie dostał 2 mln dotacji na lepsze oświetlenie ulic

RADZYŃ Urząd wojewódzki rozstrzygnął konkurs i ustalił listę projektów, którym przyznał dotację na budowę i modernizację energooszczędnego oświetlenia. Dotację otrzymało 31 pierwszych projektów, projekt radzyński uplasował się na 45. pozycji (wszystkich było 88). Przypomnijmy, że miasto Radzyń ubiegało się o 2 mln zł na dostawę i wymianę 1 528 opraw oświetlenia ulicznego. Nowe oprawy wyposażone w panele z diodami LED miały

być zamontowane na istniejących słupach, a diody emitować światło o barwie 4000K (Kelwinów). Miało zostać wymienionych 1 108 wysięgników do opraw. Łączna wnioskowana przez samorządy kwota to 80 mln zł. Do podziału były tylko 23 miliony. Teraz, prawdopodobnie, miasto będzie się starało na to zadanie pozyskać pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

mm

Podziękowanie

Rodzinie, Sąsiadom, Kolegom z WiN i AK, Przyjaciołom i Znajomym, Pracownikom ZPO „Gracja” oraz delegacjom radzyńskich instytucji - dziękując za modlitwę, kwiaty, wieńce i ofiarowane msze św., Księżom za modlitwę, a także Lekarzom i Personelowi medycznemu za opiekę w ostatnich latach i chwilach życia

Śp. Stanisława Zabielskiego

Wszystkim, którzy w tak trudnych dla nas chwilach, dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

Serdeczne podziękowania składa
pogrążona w żałobie

Żona, Córki, Zięć, Wnuki i Prawnuczka

R E K L A M A

DeKaL

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
www.dekal.pl

**PALIWA
OLEJ OPAŁOWY
ZBIORNIKI**

Lubartów, ul. Przemysłowa 20
☎ 81 855 28 73, 601 830 530, 691 501 240

Zarząd Powiatu dał kierownicze przychodni dwie nagrody w jednym roku

Dostali nagrody za pracę w zamkniętym urzędzie

POW. PARCZEW: Starosta Jerzy Maśluch (PSL) wypłacił pracownikom urzędu za I i II kwartał tego roku 20 tys. zł nagród. W tym roku nagrody nie dostał dyrektor parczewskiego szpitala.

Budynek, w którym mieści się parczewskie starostwo i urząd miejski, jest zamknięty na klucz od 16 marca. Żeby wejść do środka, trzeba odczekać swoje w kolejce na dworze. Jak już pracownik otworzy drzwi, to trzeba mu zameldować, dokąd i po co się wybieramy. Trzeba też podać swoje nazwisko, które wpisywane jest do specjalnego zeszytu.

Ludzie przestają rozumieć

W lipcu kilka razy pytaliśmy stojących przed zamkniętym budynkiem ludzi o opinie na temat funkcjonowania parczewskich urzędów. Nasi rozmówcy przyznawali, że w marcu i kwietniu, kiedy informacji o koronawirusie było mało i prawie nikt

nie wiedział, co się może wydarzyć, zgadzali się z podjętymi środkami ostrożności. Rozumieli, że zamknięte drzwi, to, że urzędnicy i nauczyciele pracują zdalnie w domach. Dziś jednak mówią, że na początku sierpnia to już wielka przesada. - W innych powiatach, a nawet w małych gminach, ludzie wchodzą do budynków w maseczkach i urzędnicy ich obsługują, a w Parczewie czekamy na dworze, jak - nie przymierzając - biedota przed wpuszczeniem na salony - mówi mężczyzna czekający w kolejce do wydziału komunikacji. - Siedzą, piją kawę, plotkują i biorą za to kasę - wrzuca swoje trzy grosze stojąca obok kobieta.

Zdrowie cenniejsze od kultury

Postanowiliśmy sprawdzić, jaka to kasa. Poprosiliśmy starostę i burmistrza o informację, czy w pierwszym i drugim kwartale tego roku urzędnicy zostali nagrodzeni. Okazuje się, że Paweł Kędracki nie nagroził w tym czasie pracowników ratusza. Inaczej sprawa wygląda w parczewskim

starostwie. Jerzy Maśluch wydał na nagrody dla swoich podwładnych 20 tys. zł (nazwiska i kwoty publikujemy w tabelce). Ponadto w czerwcu zarząd powiatu przyznał nagrodę roczną Małgorzacie Kolasieńskiej-Bzomie, kierowniczce przychodni powiatowej i Bogumile Sarnowskiej, dyrektorce powiatowej biblioteki. Sarnowska dostała 2 tys. zł, co stanowi około 43 proc. jej miesięcznego wynagrodzenia, a Małgorzata Kolasieńska-Bzoma zgarnęła 100 proc. miesięcznego wynagrodzenia i jak wynika z jej oświadczenia majątkowego za 2019 rok, dostała prawie 30 tys. zł nagrody.

Hordejuk nie dostał nagrody

Zaskakujące jest, że w tym roku nagrody nie dostał Janusz Hordejuk, dyrektor parczewskiego szpitala. Z informacji opublikowanych w Biuletynie Informacji Publicznej wynika, że Hordejuk dostawał nagrody roczne od 2010 roku. Zapytaliśmy, dlaczego dyrektor szpitala nie dostał nagrody? Dwa dni później dostaliśmy

odповідź, w której czytamy, że do zarządu powiatu nie wpłynął wniosek o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala. Natychmiast zapytaliśmy, kto w ubiegłych latach składał takie wnioski? Odpowiedź na to proste pytanie przyszła po 14 dniach. Wniosek o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala składa Rada Społeczna Szpitala.

Maśluch nie odpowie, bo świeci słońce

Wiedząc, że Rada Społeczna Szpitala, na której czele stoi Jerzy Maśluch, składa wnioski o nagrodę do Zarządu Powiatu, na którego czele również stoi Jerzy Maśluch, zadzwoniliśmy do Jerzego Maślucha z pytaniem, dlaczego Rada nie złożyła w tym roku wniosku? - Niech pan nie pyta o takie zdanie - odpowiedział Jerzy Maśluch. - A dlaczego? - zapytał dziennikarz „Wspólnoty”. - A dlatego, że dzisiaj ładnie świeci słońce - odpowiedział Jerzy Maśluch i odłożył słuchawkę. Z tego powodu nie mogliśmy też za-

pytać o nagrody, jakie Jerzy Maśluch przyznał swoim pracownikom za pracę w zamkniętym urzędzie. Żeby jednak nie pozostawić naszych czytelników bez informacji, prezentujemy w tabelce wykaz nagród, jakie otrzymał Janusz Hordejuk, Małgorzata Kolasieńska-Bzoma i Bogumiła Sarnowska w poprzednich latach.

Naszą uwagę zwrócił fakt, że Małgorzata Kolasieńska-Bzoma w 2017 roku dostała dwie nagrody. Pierwszą w styczniu. Zarząd powiatu dał jej wówczas nagrodę za 2015 rok. I drugą w czerwcu za 2017 roku. Druga była za sukcesy w 2016 roku.

Andrzej Dejneka

Próba merytorycznej rozmowy „Wspólnoty” ze starostą Jerzym Maśluchem

WSPÓLNOTA: Dlaczego Rada Społeczna Szpitala nie złożyła w tym roku wniosku o przyznanie nagrody dyrektorowi szpitala Januszowi Hordejukowi?

Jerzy Maśluch: Niech pan nie pyta o takie zdanie.

WSPÓLNOTA: A dlaczego?

Jerzy Maśluch: A dlatego, że dzisiaj ładnie świeci słońce.

Uwagi do tabeli

1. Nagrody są przyznawane za rok poprzedni.
2. Małgorzata Kolasieńska-Bzoma w 2017 roku dostała dwie nagrody. Pierwszą w styczniu za 2015 rok i drugą w czerwcu za 2016 rok
3. Tryb i zasady przyznawania nagrody rocznej dyrektorowi powiatowej biblioteki uchwalono w marcu 2018 roku.
4. Zarząd Powiatu w kilku przypadkach podał w swoich kwotach nagród, zaś w pozostałych wartości procentowe wyliczone z miesięcznego wynagrodzenia. Kwoty podane przez redakcję zostały wyliczone na podstawie rocznych dochodów podanych w oświadczeniach majątkowych kierowniczk przychodni i dyrektora szpitala.

Nagrody przyznane przez Zarząd Powiatu Parczewskiego w ciągu ostatnich 11 lat

Imię, nazwisko, funkcja	2010 ROK	2011 ROK	2012 ROK	2013 ROK	2014 ROK	2015 ROK	2016 ROK	2017 ROK	2018 ROK	2019 ROK	2020 ROK
Janusz Hordejuk dyrektor parczewskiego szpitala	9 tys. zł	BRAK DANYCH w BIP	11 tys. zł	11 tys. zł	150% mies. wynagr.	200% mies. wynagr. - 22 tys. zł	150% mies. wynagr. - 19,4 tys. zł	150% mies. wynagr. - BRAK DANYCH w BIP	200% mies. wynagr. - 29 tys. zł	150% mies. wynagr. - 22,9 tys. zł	NIE PRYZNANO NAGRODY
Małgorzata Kolasieńska-Bzoma kierowniczka powiatowej przychodni	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	BRAK DANYCH w BIP	100% mies. wynagr. - 8,8 tys. zł - NAGRODA ZA 2015 ROK / 100% mies. wynagr. - 11,4 tys. zł - NAGRODA ZA 2016 ROK	100% mies. wynagr. - 14 tys. zł	100% mies. wynagr. - 19 tys. zł	100% mies. wynagr. - 27,9 tys. zł
Bogumiła Sarnowska dyrektorka biblioteki powiatowej	----	----	----	----	----	----	----	----	----	49% mies. wynagr. - 2 tys. zł	43% mies. wynagr. - 2 tys. zł

R E K L A M A



PAŃSTWOWA SZKOŁA WYŻSZA
IM. PAPIEŻA JANA PAWŁA II W BIAŁEJ PODLASKIEJ

18 REKRUTACJA TRWA!
KIERUNKÓW STUDIÓW
APLIKUJ JUŻ DZIŚ!

Dobry wybór pewna przyszłość!

• www.pswbp.pl

✉ rekrecja@pswbp.pl

☎ +48 83 344 99 30

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

Zapraszamy
pn. - pt. 7.00 - 18.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym
i numerem konta. Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. **784 020 704, 784 077 188**

Wytwórnia Pasz Agrifirm
21-300 Bedlno Radzyńskie 49A
(dawny Bacutil)

**Better
Together**

 **agrifirm**

Odpowiedzialny łańcuch żywieniowy dla przyszłych pokoleń

Nagrody od marszałka wydadzą na place zabaw

POWIAT ŁUKOWSKI Gmina Trzebiezów i miasto Stoczek Łukowski wygrały pieniądze za wysoką frekwencję w wyborach. Przeznaczają je na atrakcje dla najmłodszych mieszkańców.

Trzebiezów i Stoczek znalazły się w gronie 12 samorządów z najwyższą frekwencją w województwie, w drugiej turze wyborów prezydenckich.

„Konkurs Marszałka”

Samorządy rywalizowały w konkursie „Aktywna lubelska wieś”, zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego. Konkurs miał zmobilizować mieszkańców gmin wiejskich, miejsko-wiejskich (z wyłączeniem miast powyżej 20 tys. mieszkańców) i miejskich do 20 tys. mieszkańców do udziału w II turze wyborów prezydenckich. Za najwyższą były do zdobycia pieniądze na wyposażenie świetlic, placów zabaw i skwerów.

Województwo podzielono na cztery podregiony, nasz powiat był w regionie bialsko-podlaskim. Tutaj I miejsce zajęła gmina Rossosz (powiat bialski) z frekwencją 81,24 proc., która wygrała 50 tys. zł, II miejsce przypadło gminie Trzebie-



Marcin Sentkiewicz,
burmistrz Stoczka Łukowskiego

WIĘCEJ ZABAWEK

- Dzięki otrzymanej kwocie dokupimy dodatkowe sprzęty na plac zabaw dla dzieci na rewitalizowanym skwerze w centrum miasta

sów - 78,08 proc. i wygrana 40 tys. zł, a III - miastu Stoczek Łukowski - 73,61 proc. i nagroda 30 tys. zł.

Rekordowa frekwencja

Włodarzy zwycięskich samorządów nie zaskoczyła wysoka frekwencja, ale przyznają, że tegoroczna była rekordowa.

- W gminie Trzebiezów frekwencja zawsze była bardzo wysoka, ale nie aż taka, więc można powiedzieć, że te 78,08 proc. to najwyższa frekwencja od wielu lat - mówi Mirosław Szekalis, wójt gminy Trzebie-



Mirosław Szekalis,
wójt gminy Trzebiezów

BEZ WOZU, ALE Z PIENIĘDZMI

- Był podwójny powód, żeby zachęcać mieszkańców do udziału w wyborach. Po pierwsze możliwość wygrania samochodu strażackiego, co było blisko, ale się nie udało. Drugi powód to konkurs ogłoszony przez marszałka województwa lubelskiego. Tu udało nam się zająć II miejsce w okręgu bialsko-podlaskim i wygrać 40 tys. zł

- Jeśli chodzi o frekwencję w mieście Stoczek, to ona zawsze jest wysoka. W pierwszej turze mobilizowałem mieszkańców do głosowania. Przypominaliśmy, że można wygrać samochód strażacki. W II turze do akcji mobilizowania włączyli się na f8 strażacy - dodaje Marcin Sentkiewicz, burmistrz Stoczka Łukowskiego.

Dla najmłodszych

Wygrane 40 tys. zł gmina Trzebiezów przeznaczy na plac za-

baw przy szkole w Celinach. Ten wybór jest nieprzypadkowy, bo to w tej miejscowości osiągnięto najwyższą frekwencję w gminie - aż 81,43 proc.

W tej chwili trwa modernizacja obiektów sportowych przy Szkole Podstawowej w Celinach.

- Stary plac zabaw musimy przemieścić kilkadziesiąt metrów dalej, w nowe miejsce, bo koliduje z budową boiska. Powstanie nowy plac. Chcemy go odnowić i doposażyć, bo część sprzętów uległa zużyciu. Jeszcze w tym roku dzieci będą mogły bawić się na nowym placu. Prawdopodobnie zostanie wykonany do końca października - informuje wójt Szekalis.

Dodatkowe zabawki

Także Stoczek postanowił wydać wygraną z pożytkiem dla najmłodszych.

- Otrzymane pieniądze przeznaczymy na plac zabaw na skwerze miejskim w Stoczku. Obecnie robimy rewitalizację tego skweru. Zaplanowaliśmy nowy plac zabaw i dzięki otrzymanej kwocie dokupimy dodatkowe sprzęty. Odbiór skweru i placu zabaw planujemy na 30 września 2020 r. - zapowiada burmistrz Stoczka.

mo

Przez internet do „czyścica” kierowców

Bialski WORD jest drugim ośrodkiem ruchu drogowego, który wprowadził zapisy online na kursy oraz szkolenia. W Białej Podlaskiej oraz w Łukowie kierowcy mogą zbijać punkty z karnej ewidencji lub zaliczyć reedukację, gdy zabrano im prawo jazdy za alkohol lub narkotyki.



Igor Dzikiewicz,
dyrektor WORD w Białej Podlaskiej

- Oczekujemy na korzystanie z naszej oferty w Białej Podlaskiej i Łukowie nie tylko miejscowych, ale także osób z innych powiatów i regionów kraju. Wystarczy wypełnić formularz i zapłacić należność przelewem lub w naszych kasach. Cieszę się, że przybywa kursantów, możemy nadrobić straty. Nie prowadziliśmy działalności na początku pandemii. Zrezygnowaliśmy z zapowiedzianej zmiany taboru. Planujemy utrzymać obecne samochody do końca 2021 r., co też odciąża firmy szkoleniowe w ciężkim czasie od wymiany samochodów (podobnych jak nasze). Kilka lat potrwa dochodzenie do efektów, jakie mieliśmy w minionym roku

Igor Dzikiewicz, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej, nie kryje satysfakcji, że tuż po pierwszym przez niego WORD wprowadził udogodnienie dla wielu kierowców, którzy mają problemy po „wpadkach”. - Nie trzeba wyruszać z domu do naszego biura, ale nawet w niedzielę można poprzez internet znaleźć odpowiednie szkolenie lub kurs: <http://wordbp.pl/kursy-i-szkolenia/terminy/>. Istnieje możliwość zapisania się na wybrany termin i nawet przelania pieniędzy na nasze konto - wyjaśnia dyrektor. Dodaje, że udział w kursie, którego koszt wynosi 300 zł, może obniżyć stan w ewidencji o 6 punktów karnych. Dopuszczalne jest korzystanie z takiego szkolenia raz na pół roku. Kiedy ktoś dwukrotnie przez rok decyduje się tę usługę WORD, może „zbić” nawet 12 pkt. z karnej ewidencji.

Za 400 zł osoby, które miały problemy z alkoholem lub inny-

(Pim)

Dyrektorzy czterech szkół wybrani. Poprzednie konkursy unieważnił wojewoda

POWIAT ŁUKOWSKI: GMINA STANIN Zakończyły się konkursy na dyrektorów szkół w Zastawiu, Zagoździu, Sarnowie i Staninie. Długoletniego dyrektora ZS w Staninie zastąpi Izabela Gromada.

Konkursy na dyrektorów placówek oświatowych, których organem prowadzącym jest gmina Stanin, przeprowadzono 22 i 24 lipca.

Gdyby nie pandemia pewnie odbyłyby się wcześniej, ponieważ nie były to konkursy związane z zakończeniem kadencji dyrektorów. Musiały być przeprowadzone ze względu na unieważnienie poprzednich.

Unieważnione konkursy

Lech Sprawka, wojewoda lubelski, unieważnił 12 marca tego roku postępowanie konkursowe z 2019 r. i decyzje o powierzeniu stanowisk czterem dyrektorom szkół w gminie Stanin. W tych konkursach na dyrektorów zostali wybrani: Janusz Sobiech (bez zmian) - ZS w Staninie, Karol Kłos (bez zmian) - SP w Sarnowie, Joanna Osiak - SP w Zagoździu i Agnieszka Sawczuk - SP w Zastawiu. Dyrektorzy objęli



Sebastian Ignaciuk,
dyrektor Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Staninie

MAŁO KANDYDATÓW

- Jestem zdziwiony, że tak mało osób zgłosiło się do konkursu. Większa liczba kandydatów, zawsze sprawia, że komisja ma większy wybór i przekrój różnych koncepcji funkcjonowania jednostki. Szczególnie ważne jest to z punktu widzenia rodziców uczniów danej szkoły oraz członków Rady Pedagogicznej i organu prowadzącego. Osobiście od lat uważam, że dyrektorem szkoły nie powinien być nauczyciel, dlatego ubolewam, że komisjom konkursowym nie było dane wysłuchać wizji i koncepcji rozwoju placówki takiej właśnie osoby

stanowiska, jednak do wojewody wpłynął wniosek o wszczęcie postępowania nadzorczego nad zarządzeniami wójta gminy Stanin Krzysztofa Kazany dotyczącymi konkursów.

Wnioskujący zgłaszał, że nastąpiło naruszenie prawa z powodu wadliwego składu komisji konkursowych w tych szkołach - z ramienia gminy, jako organu prowadzącego, znaleźli się tam radni, a jest to niedopuszczalne. Wojewoda złożony wniosek uznał za zasadny i wydał tzw. rozstrzygnięcia nadzorcze, stwierdzające nieważność wszystkich zarządzeń wójta, dotyczących konkursów i tym samym nieważność czterech konkursów.

Jedna zmiana

Dlatego wójt gminy Stanin ogłosił kolejne konkursy, kiedy minęły ścisłe obostrzenia związane z koronawirusem.

W szkołach w Sarnowie, Zastawiu i Zagoździu do konkursu przystąpiło po 1 osobie. Byli to kandydaci, którzy poprzednio wygrali unieważnione konkursy. Po unieważnieniu konkursów pełnili oni obowiązki dyrektorów. W nowym postępowaniu konkursowym wszyscy otrzymali bezwzględną większość głosów obecnych na sali członków komisji.

Zostali przedstawieni organowi jako kandydaci na stanowisko dyrektora.

I tak: dyrektorem SP w Sarnowie został Karol Kłos, SP w Zastawiu - Agnieszka Sawczuk i SP w Zagoździu - Joanna Osiak.

W Zespole Szkół w Staninie było 2 kandydatów - obecny wieloletni dyrektor Janusz Sobiech oraz Izabela Gromada, nauczyciel matematyki z tej szkoły. Konkurs wygrała Izabela Gromada.

Wójt gminy Krzysztof Kazana zatwierdził wszystkie cztery konkursy.

Poprawna komisja

W sytuacji, kiedy przyczyną unieważnienia poprzednich konkursów był niewłaściwy skład komisji konkursowych, tym razem zadbaną, aby do takiego błędu nie doszło.

Przedstawicielami organu prowadzącego, czyli gminy Stanin, nie byli gminni radni. Byli to tym razem: przewodniczący wszystkich komisji Sebastian Ignaciuk - dyrektor ZEAS, Ewa Niebrzegowska - sekretarz gminy Stanin, Magdalena Wardak - główny księgowy.

Obecnie dyrektorzy mają powierzenie obowiązków do 31 sierpnia 2020 r., a od 1 września obejmą stanowiska dyrektorów.

mo

Motocyklista gwałtownie hamował i przewrócił się na jezdnię



ŁUKÓW Do wypadku doszło w sobotę, 25 lipca, przed godz. 20 w centrum Łukowa na ul. Wyszyńskiego. Motorem marki Kawasaki kierował 48-letni Łukowianin, który ruszył dynamicznie ze skrzyżowania. Po przejechaniu kilkunastu metrów gwałtownie zahamował, chcąc uniknąć zderzenia z jadącą z przeciwną osobówką, której kierujący skręcał w lewo do posesji. Motocyklista przewrócił się na jezdnię. Nie uderzył w mitsubishi, którym kierował 23-latek z Łukowa. Motocyklicście na szczęście nic się nie stało

mz

Grażyna S. dostała wyrok i wyszła na wolność

Sąd zakazał kobiecie kontaktowania się z ks. Wiesławem C. przez cztery lata

39-latka oskarżona w głośnej sprawie byłego proboszcza z Kurowa postanowiła dobrowolnie poddać się karze. Za robienie pornograficznych zdjęć swojej córce i wysyłanie ich księdzu została skazana na 2 lata i 10 miesięcy więzienia. Na razie wyszła na wolność.

Oddała się sprawiedliwości

Wyrok dla Grażyny S. zapadł 24 lipca, czyli już na pierwszej rozprawie w głośnej sprawie Wiesława C. – księdza oskarżonego o przestępstwa o podłożu pedofilskim. Taki szybki wyrok wynika z tego, że kobieta postanowiła dobrowolnie poddać się karze. Sąd uznał ją winną zarzucanych czynów i skazał na 2 lata i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Dodatkowo orzekł wobec niej 4-letni zakaz kontaktowania się z Wiesławem C.

Matka robiła sesje na zamówienie księdza

39-latka została uznana winną tego, że na prośbę księdza Wiesława C. przez trzy lata fotografowała swoją małoletnią córkę. Zdjęcia miały charakter pornograficzny – matka dokumentowała nagą sylwetkę dziecka, jej narządy



Grażyna S. w sądzie zasłaniała twarz przed fotoreporterami. Z księdzem Wiesławem C. poznali się około 10 lat temu, gdy ten był jeszcze administratorem parafii w Niedzwicy Dużej

sława C. przez trzy lata fotografowała swoją małoletnią córkę. Zdjęcia miały charakter pornograficzny – matka dokumentowała nagą sylwetkę dziecka, jej narządy

rodne i przyjmowane wyzywające pozycje. Później wszystko przesyłała księdzu, który wówczas był proboszczem parafii w Kurowie i katechetą w miejscowej szkole.

Ponadto kobieta oskarżona jest o to, że chociaż wiedziała o bezprawnych czynach popełnionych przez Wiesława C. nie powiadomiła o tym organów ścigania.

A kiedy zdejmował sutannę...

Proces księdza trwa, jednak jego jawność jest wyłączona. Na razie nie wyznaczono terminu kolejnej rozprawy. Wiesław C. oskarżony jest o to, że sam prezentował małoletniej córce Grażyny S. treści pornograficzne (własne nagie zdjęcia, zdjęcia genitaliów) i składał następnie propozycje obcowania płciowego i udziału w utrwalaniu treści pornograficznych, a także nakłaniał inną osobę (Grażynę S.) do prezentowania treści pornograficznych z udziałem małoletniej.

Za 5 miesięcy może starać się o wyjście

Na poczet kary pozbawienia wolności Grażynie S. sąd zalicza czas spędzony w areszcie. Była w nim ponad rok (12.07.19–24.07.20). Do odbycia kary pozostaje jej więc jeszcze rok i 10 miesięcy w więzieniu. Już pod koniec roku będzie mogła jednak starać się warunkowo wyjść.

– Oskarżona po odbyciu połowy kary może starać się

o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Ponieważ zgodnie z wyrokiem na poczet kary zalicza jej się rok tymczasowego aresztowania, o takie zwolnienie może ubiegać się już po pięciu miesiącach odbywania kary. Oczywiście nie wiadomo czy takie zwolnienie otrzyma. Zdecyduje o tym sąd penitencjarny, właściwy dla miejsca, w którym będzie odbywać karę – wyjaśnia sędzia Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

Kobiecie do odbycia kary pozostaje jeszcze rok i 10 miesięcy w więzieniu

Termin na uprawomocnienie wyroku minął 1 sierpnia, jednak przed wydaniem tego numeru „Wspólnoty” nie było jeszcze wiadomo, czy Grażyna S. nie złożyła apelacji pocztą – w tym przypadku liczy się data nadania.

Kamil Wąsik

Sypią się grzywny za nienoszenie maseczek

Petent nie chciał założyć maseczki w urzędzie, wicestarosta wezwał policję

POWIAT OPOLSKI:

Wyrok za nienoszenie maseczki usłyszały już dwie osoby. W kolejce po karę czeka też petent Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim, który choć przyszedł do urzędu z maseczką to nie chciał jej założyć.

Odłkąd wszedł w życie obowiązek noszenia maseczek w miejscach publicznych opolska policja skierowała do sądu dwa wnioski o ukaranie osób, które nie chciały dostosować się do obowiązującego nakazu.

Obie usłyszały już wyrok. I jest to wyrok skazujący. Jeden prawomocny, drugi jeszcze nie.

– W obydwu sprawach została wymierzona kara grzywny w wysokości 100 zł – podaje Magdalena Dobosz z Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Nie założył maseczki, choć zwracano mu uwagę

Na wyrok czeka też 33-letni mieszkaniec gminy Karczmiska.



Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski
- To było jawnie aroganckie zachowanie. Tak samo ten pan zachowywał się w stosunku do pani w rejestracji petentów. Nie chciałem zaognić sytuacji, więc wezwałem policję, bo ona jest uprawniona do interwencji w takich sprawach



asp. szt. Edyta Żur, rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Proponowany był mandat karny, ale petent kategorycznie odmówił przyjęcia

Gdy w lipcu pojawił się w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim interweniowała policja.

Interwencja była efektem telefonu, jaki wykonał wicestarosta Janusz Złotucha (PiS) poskarżył się stróżom prawa na 33-latkę, który przyszedł załatwić sprawę do wydziału komunikacji i nie chciał założyć maseczki, którą notabene miał przy sobie. Mimo iż został o to poproszony.

– Zapytany o to dlaczego nie jest w maseczce, odpowiedział, że nie musi, bo ma duszności. Więc

ja poinformowałem petenta, że w takiej sytuacji może załatwić sprawę przez pełnomocnika albo za pośrednictwem internetu. A skoro ma duszności to niech założy przyłbicę, którą można kupić. Usłyszałem w zamian, że nie będę uczył go co ma robić. I że on ma konstytucyjne prawo – relacjonuje Janusz Złotucha (PiS), wicestarosta opolski, którego zirykowała zachowanie petenta.

– To było jawnie aroganckie zachowanie. Tak samo ten pan zachowywał się w stosunku do

pani w rejestracji petentów. Nie chciałem zaognić sytuacji, więc wezwałem policję, bo ona jest uprawniona do interwencji w takich sprawach. Interwencja policji była bardzo profesjonalna i kulturalna – dodaje.

Dopiero po interwencji policji petent maseczkę założył.

Wniosek o ukaranie poszedł do sądu

Cała interwencja policji zakończyła się spisaniem notatki służbowej.

– Proponowany był mandat karny, ale 33-latek kategorycznie odmówił przyjęcia. Sporządzona została więc notatka służbowa w kierunku wniosku o ukaranie – mówi asp. Żur.

Gdy w miniony wtorek rozmawialiśmy o całym zajściu z rzeczniczką opolskiej policji zapewniała nas, że będą musieli sprawdzić czy mężczyzna rzeczywiście poczuł się źle i nie mógł założyć maseczki, gdyż nie chcą nikogo niesłusznie pociągać do odpowiedzialności.

Policja zadziałała w tej sprawie bardzo szybko. W czwartek otrzy-

maliśmy informację, że 33-latek został już przesłuchany. I przyznał się do winy.

– Podczas przesłuchania wycofał się z tego co powiedział w dniu interwencji przy policjantach, że ma problemy zdrowotne. Przyznał się do winy i złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze grzywny – informuje asp. Żur.

Aroganckim zachowaniem petenta policjanci nie będą się zajmowali.

– Musiałoby to nosić albo znamiona zakłócenia porządku publicznego, albo zniesławienia urzędnika. Nie zostaliśmy jednak powiadomieni przez wicestarostę, że został zniesławiony, ani też, że doszło do naruszenia porządku publicznego, więc w tym kierunku nie będziemy nic robić – przyznaje.

Wicestarosta krytykowany

Policyjna interwencja wprawiła w zdumienie samych urzędników starostwa. Pojawiły się też głosy krytyki pod adresem wicestarosty.

– Pracuje już tu kilkanaście lat i nie przypominam sobie, aby ktoś wzywał na petenta policję. Jakie

my wystawiamy świadectwo sobie? Tak obsługujemy ludzi w urzędzie? Jeden wstyd – komentuje całe zajście urzędnik.

– Nie widzę żadnych przeciwwskazań, żeby nie zrobić tego jeszcze raz – mówi wicestarosta Złotucha. – Nie pozwolę na coś takiego w starostwie, aby nasi pracownicy byli zarażeni. Jak my pójdziemy w kwarantannę to będzie paraliż urzędu – twierdzi.

Były wójt powiatu wspomina o jednym przypadku policyjnej interwencji w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

– Wicestarosta Gąsior wzywał policję jak dostał w twarz od szwagra. To był jedyny przypadek. Bywają trudni petenci, czasami chorzy, ale funkcja publiczna, władza, wymaga cierpliwości i empatii – mówi Zenon Rodzik, dziś radny powiatowy (PSL). I dodaje: – Jak wicestarosta nie ma innych zajęć tylko ustawianie kolejki to „rzeczywiście sprawa rangi wicestarosty”. Od tego jest naczelnik, zastępca, a co najwyżej sekretarz powiatu.

Agnieszka Ciekot

W ciągu ub.r. w powiecie lubartowskim odstrzelono 914 dzików, pomór stwierdzono tylko u kilku ASF przetrzebił nasze gospodarstwa. Powiatowy lekarz weterynarii: Bioasekuracja to często „pic na wodę”

POWIAT LUBARTOWSKI:

- Niektórzy rolnicy mówią: „Jak ma być u mnie pomór, to będzie”. To jest niepoważne - alarmuje Konrad Saweczko, powiatowy lekarz weterynarii. Wprowadzenie wymagań wobec rolników w związku z ASF drastycznie zmniejszyło liczbę gospodarstw z trzodą chlewną.



Konrad Saweczko,
powiatowy lekarz weterynarii

- Wiele kontroli wypadła pozytywnie, ale to jest tzw. „pic na wodę”. Np. rolnik w gospodarstwie rozłożył „chodnik”, który ma spełniać rolę maty dezynfekcyjnej. Czy to jest mata spełniająca wymagania?

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Lubartowskiego sprawozdanie z działalności w ostatnim roku przedstawił szef Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Lubartowie. Konrad Saweczko sporo uwagi poświęcił ASF na naszym terenie.

Każda „obrotowa” świnia przechodzi testy

W 2019 roku stwierdzono jedno ognisko afrykańskiego pomoru świń w powiecie lubartowskim: w Talczyńcu w gminie Kock.

- Tam było siedem sztuk świń, czyli bardzo małe gospodarstwo. To było proste do załatwienia, uspień siedmiu zwierząt - zaznaczył Konrad Saweczko.

W związku z wystąpieniem ogniska, Komisja Europejska zmienia zasięg stref zagrożenia ASF: czerwonej, żółtej i niebieskiej. Żółta to obszar ochronny, czerwona to obszar objęty ograniczeniami, niebieska to obszar zagrożenia. W tej ostatniej obowiązują największe restrykcje.

- My jesteśmy instytucją, która egzekwuje wykonywanie przepisów. Ale jesteśmy instytucją z ludzką twarzą. Wie to każdy, kto zna lubartowską weterynarię

- Wszystkie świnie idące do rzeźni lub obrotu z terenu obszaru niebieskiego muszą zostać poddane badaniom. To jest ten problem. W powiecie lubartowskim mamy aktualnie cztery gminy w strefie czerwonej: Jeziorzany, Michów, Kamionka i Abramów. Tam nie ma obowiązku przeprowadzania badań. Z pozostałych terenów w powiecie musimy niestety pobierać próbki krwi od wszystkich świń, które są przeznaczone do

obrotu. Dopiero po otrzymaniu negatywnych wyników badań na ASF mogą być transportowane do innego gospodarstwa lub rzeźni. Jest to kłopotliwe i bardzo kosztowne, bo badania idą w tysiące - opisuje powiatowy lekarz weterynarii.

„Pic na wodę”

Właściciele gospodarstw z trzodą chlewną muszą m.in. rozkładać maty dezynfekcyjne. W ub.r. inspekcja weterynaryjna przeprowadziła 912 kontroli w gospodarstwach powiatu lubartowskiego.

- Wiele kontroli wypadła pozytywnie, ale to jest tzw. „pic na wodę”. Na przykład: rolnik w gospodarstwie rozłożył „chodnik”, który ma spełniać rolę maty dezynfekcyjnej. Czy to jest mata spełniająca wymagania? No niekoniecznie. Rolnicy podchodzą do tego na zasadzie „żeby coś było, żeby się do mnie nie przycepił, nie dali mandatu”. To jest niepoważne. Niektórzy rolnicy mówią: „Jak ma być u mnie pomór, to będzie”. Nie mówię o dużych gospodarstwach, gdzie ta bioasekuracja jest na wyższym poziomie - alarmuje Konrad Saweczko, jednocześnie zaznaczając, że pracownicy PIWET-u wykazują się cierpliwością: - Są rolnicy, którzy po czterech kontrolach dalej mówią, że nie wiedzą, o co chodzi. Jesteśmy cierpliwi, ale ta cierpliwość ma swoją cenę. Im gorzej są zabezpieczone gospodarstwa, tym większe jest ryzyko wystąpienia ASF. A to już nie są żarty.

Odstrzelili prawie tysiąc dzików

Rolnicy od lat wskazują, że główną przyczyną rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń jest zbyt duża populacja dzików, które roznoszą wirusa. W ub.r. na

terenie powiatu lubartowskiego wykryto 19 przypadków ASF u dzików. W ciągu ub.r. odstrzelono 914 dzików: 714 w ramach planowanego odstrzału i 200 na podstawie rozporządzenia powiatowego lekarza weterynarii o dodatkowym odstrzale.

- Według oficjalnych wylczeń Polskiego Związku Łowieckiego po tych odstrzałach populacja dzika nie przekracza 0,05 dzika na jeden kilometr kwadratowy. Na podstawie tych danych można wnioskować, że zagrożenie ze strony dzików jest minimalizowane. Ale to są dane oficjalne, a te są często na wyrost - stwierdza Konrad Saweczko.

Każdy padły lub odstrzelony dzik jest badany na ASF. Już w 2020 roku PIW w Lubartowie przebadał 600 próbek pobranych od dzików - 590 odstrzelonych i dziesięciu padłych. Wyniki dodatnie wyszły tylko w przypadkach czterech sztuk zwierząt.

- To bardzo mało. W niektórych powiatach mają po 50, 100 przypadków. Szczególnie w południowej części województwa, w okolicach Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego - zaznacza Konrad Saweczko.

Niemniej, powiatowy lekarz weterynarii przestrzega: - Wystąpienie ogniska ASF jest nadal bardzo realne. I może się to wiązać z ogromnymi stratami hodowców i państwa.

Lawinowy spadek liczby gospodarstw z trzodą

W 2019 roku w powiecie lubartowskim zarejestrowanych było 743 gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną. To duży spadek względem poprzedniego roku, gdy było takich gospodarstw 1,2 tys.

- Trzeba się spodziewać, że w br. w skali powiatu będzie już tylko około 500 gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną - przewiduje Konrad Saweczko.

Na tę kwestię uwagę zwrócił Jaroma Paprocki, wiceprzewodniczący Rady Powiatu.

- Liczba gospodarstw utrzymujących trzodę chlewną spadła o 1/3. Duże hodowle są w stanie sobie poradzić ze sfinansowaniem bioasekuracji. Małe gospodarstwa już nie - uważa radny.

Warunki bioasekuracji zarówno dla wielkich hodowli liczących tysiące sztuk trzody chlewnej, jak i dla małych gospodarstw, w których rolnik trzyma kilka świń, są takie same.

- Nie ma w przepisach odstępstw dla mniejszych gospodarstw - przyznał Konrad Saweczko. - My jeste-

ZAREJESTROWANE HODOWLE W POWIECIE LUBARTOWSKIM

2311 - stada bydła
913 - stada koniowatych
714 - gospodarstwa z trzodą chlewną
416 - pasiek pszczelarskich
55 - fermy drobiu
41 - stad kóz
11 - stad owiec

śmy instytucją, która egzekwuje wykonywanie przepisów. Ale jesteśmy instytucją z ludzką twarzą. Wie to każdy, kto zna lubartowską weterynarię. Nie jesteśmy nieludźcy, jak to bywa w różnych powiatach. Staramy się rolnikom pomagać, nie przeszkadzać - zapewnił.

„Bardziej problem mentalny niż finansowy”

Powiatowy lekarz weterynarii uważa jednak, że koszty zapewnienia odpowiedniej bioasekuracji w gospodarstwie utrzymującym trzodę chlewną „nie są aż tak wielkie”.

- Mata, gąbka to koszt 200 zł. 5 kg środka dezynfekującego to 300 lub 400 zł. Opryskiwacz to jest 100 zł. Niech to będzie nawet 1 tys. zł. Czyli dwie sprzedane świnie. I to wystarczy na pół roku - wliczył Konrad Saweczko. - Najważniejsza jest świadomość rolnika. A nie: „przychodzę z lasu, gdzie byłem na jagodach i wchodzę od razu bez przebiegania do chlewni, bo świniom trzeba dać jeść...”. Tak było w 2018 roku w Drewniku (gm. Jeziorzany), gdy rolnik poszedł z koszenia łąki prosto do chlewni i powstało ognisko. To jest bardziej problem mentalny niż finansowy dla małych rolników - dodał.

Zdaniem Konrada Saweczki, niekoniecznie to koszty zachowania bioasekuracji i wymagające rygory w tym zakresie są powodem likwidacji małych hodowli trzody chlewnej w naszym powiecie.

- Często rolnikom po prostu się już nie chce trzymać świń. To śmierdzi... Wieś się niestety zmienia. Ludzie nie trzymają krów, drobiu. Mamy teraz w powiecie 400 czy 500 bydłych gospodarstw. Na początku XXI wieku było ich 2,5 tys. Sam mam brata ciotecznego, który zawsze trzymał po 200 sztuk świń. Teraz świń nie ma w ogóle, ale za to pobiera dopłaty za to, że... nie ma świń. Tak to wygląda - opisał na przykładzie szef lubartowskiego PIW.

Z PORTALU Lublin24.pl

Za winnego został uznany tylko jeden z oskarżonych: Marcin S.

Kara więzienia za blokowanie Marszu Równości

Trzy miesiące pozbawienia wolności - taką karę Marcinowi S. wymierzył sąd za chuligański występ podczas Marszu Równości. Mężczyzna trzymał baner, tamując drogę przemarszu manifestujących. Sześć osób zostało w tej sprawie uniewinnionych.

Siedem osób: sześciu mężczyzn i jedna kobieta zasiadało na ławie oskarżonych w sprawie rozstrzyganej przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. Byli oskarżeni o to, że podczas drugiego Marszu Równości w Lublinie, 28 września ub.r., wzięli czynny udział w zbiegowisku: wiedząc, że jego uczestnicy dopuszczają się zamachu na ludzi lub mienie, rzucając przedmiotami w uczestników i policjantów. A to popełniony publicznie występ o charakterze chuligańskim.

Dwie blokady Marszu Równości

Drugi Marsz Równości w Lublinie rozpoczął się pod Centrum Spotkania Kultur, a następnie jego trasa przebiegała ulicami Lipową, Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego i al. Racławickimi.

- Jak wynika z nagrania monitoringu, na trasie przemarszu kontrmanifestanci ustawili dwie blokady: na skrzyżowaniu al. Racławickich, Lipowej i Krakowskiego Przedmieścia oraz na ul. Sowińskiego. Polegało to na tym, że kontrmanifestanci stali za banerem tarasującym przejście marszu. Musieli oni zostać siłowo usunięci przez kordon policji, czyli zepchnięci z drogi przy użyciu gazu łzawiącego czy armatek wodnych - nakreślił i przypomniał sędzia Łukasz Czapski.

Więzienie za trzymanie baneru i nieschodzenie z drogi

Za winnego został uznany tylko jeden z oskarżonych: Marcin S.

- Z nagrań monitoringu wynika, że trzymał on baner w sytuacji, kiedy cała grupa kontrmanifestantów była

spychana przez policjantów. Tu były dwie grupy kontrmanifestantów: jedna stawiała czynny opór i rzucała w stronę policji nieustalonymi przedmiotami oraz druga, w której był Marcin S., stojąca z banerem i niepodejmująca aktywnych działań wobec policjantów czy uczestników marszu - uzasadnił sędzia. - Sąd uznał, że Marcin S. brał czynny udział w zbiegowisku. Czynny udział może również nastąpić przez niepodjęcie konkretnych działań, ale znajdowanie się w grupie osób dopuszczającej się gwałtownego zamachu na ludzi lub mienie i niejako solidaryzowanie się z postawą tych osób - dodał sędzia Łukasz Czapski.

Sąd skazał go na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności oraz zapłatę 100 zł nawiazki na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

- Dolna granica kary to dwa miesiące pozbawienia wolności. Z uwagi na uprzednią karalność musiała tu być orzeczona kara bezwzględna - zaznaczył sędzia.

Tylko się patrzyli. Albo krzyczeli do policjantów „Zamknij mordę!”

Izabela O., Igor P., Marek P., Oskar W., Kamil R. oraz Dawid B. zostali uniewinnieni.

- Z nagrań monitoringu wynika, że Izabela O. stała w punkcie pierwszej zapyry i jedynie przyglądała się, co się dzieje. Igor P. w tym samym czasie podszedł do baneru i zrobił mu zdjęcie. Marek P. trzymał baner, ale tylko wtedy, gdy kontrmanifestanci nie byli jeszcze spychani z jezdni. Oskar W. i Kamil R. kierowali okrzyki do policji, konkretnie „Zamknij mordę!”, nie było jednak w tamtym momencie żadnej interakcji między policjantami a kontrmanifestantami. Dawid B. jedynie stał na trasie marszu, na al. Racławickich, już po przełamaniu wspomnianych barier kontrmanifestantów. W tamtym momencie, gdy policja dochodziła do kontrmanifestantów, to oni schodzili z drogi - wyjaśnił sędzia Łukasz Czapski.

Wyrok nie jest prawomocny.

III liga: Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:0) Kalita i Wojczuk z pierwszymi trafieniami

Trwa dobra passa Orleńta. Zwycięstwo w derbach

Po zwycięstwie w finale wojewódzkiego Pucharu Polski z Chelmską Orleńta były faworytem w meczu z młodą drużyną Podlasia. Gospodarze dopisali sobie ostatecznie trzy punkty, ale w końcówce byli bliscy roztrwonienia przewagi.

Trener Artur Bożyk wrócił do podstawowego ustawienia linii obrony z Mateuszem Chyłą i Radosławem Kursą w środku, Arkadiusz Kot zajął zaś miejsce w pomocy. Szkoleniowiec Podlasia Władimir Geworkian posłał do boju klubową młodzież z wsparciem grającym asystentem trenera Przemysławem Skrodziukiem (najstarszy w drużynie - 27 lat), Kamilem Kocołem, Tomaszem Nieścierukiem i Jarosławem Kosieradzkim. Szansę debiutu otrzymało kilku graczy urodzonych w roku 2003. Przed meczem w okolicach szatni gospodarzy można było usłyszeć skargi, że Podlasie nie wyraziło zgody na przełożenie spotkania na niedzielę. W efekcie Orleńta musiała rozegrać dwa trudne mecze w ciągu trzech dni. W sierpniu, wliczając pucharowy bój z Pogonią Siedlce, drużyna z Radzyna na boisko wyjdzie osiem razy!

Mecz rozpoczął się od minuty ciszy upamiętniającej rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.



Piłkarze Orleńta ostatnio mają powody do świętowania co trzy dni. Niepokoi jednak osiemnastoosobowa tylko kadra, która może okazać się zbyt wąska do grania ośmiu meczów miesięcznie

Syrena w Urzędzie Miasta zacięła się i wyła ok. 25 minut. Miejscowi od początku zepchnęli rywala do defensywy, co przyniosło efekt w 23. minucie. Karol Kalita przy zupełnie pasywnej postawie obrońców przyjął piłkę 12 metrów od bramki, jednym zwodem pozbył się asysty stoperów i z siedmiu metrów huknął do siatki. W drugiej połowie Podlasie musiało zagrać odważnie, mecz nabrał rumieńców. W 55. min. gospodarzy uratowały dwie dobre interwencje Bartosza Klebaniuka, który bronił strzały Olafa Martynka. Chwilę później było 2:0. Z prawej strony pola karnego Maciej Wojczuk zdołał odwrócić się z piłką i mocnym strzałem pokonał Oskara Kasperka.

Orleńta musiały rozegrać dwa trudne mecze w ciągu trzech dni

Wbrew oczekiwaniom Podlasie nie złożyło broni. Chytrym, minimalnie niecelnym strzałem z wolnego popisał się Kocoł, w poprzeczkę huknął Nieścieruk, kilka razy z trudnymi dośrodkowaniami musiał mierzyć się Klebaniuk. W 87. min. po dobrej akcji prawą stroną w polu karnym znalazł się zupełnie niepilnowany, debiutujący w III lidze, wychowanek TOP54 Biała Podlaska szesnastoletni Gabriel Mierzwiński i pewnie trafił do siatki. W końcówce Orleńtom wyraźnie zabrakło sił, jednak korzystny wynik utrzymał do końca.

Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski – Podlasie Biała Podlaska 2:1 (1:0)

Bramki: Kalita (23), Wojczuk (56) – Mierzwiński (87).

Orleńta: Klebaniuk – Nowosadko (57 Idzikowski), Kursa, Chyłka, Szymala, Kobiółka, Kot (67 Rycal), Kamińska, Syryjczyk (67 Kuźma), Wojczuk (90 Korolczuk), Kalita, Podlasie: Kasperek – Marczuk, Kosieradzki, Chmielewski, Całka (73 Jemioł), Szabaciuk, Nieścieruk, Kocoł, Martynek (84 Mierzwiński),

W następnej kolejce

Ciekawostką (aczkolwiek fanów polskiej ligowej piłki mało co już dziwi...) jest fakt, że nie jesteśmy do końca pewni, kto z kim, kiedy i gdzie zagra w następnej kolejce rozgrywek. Kiedy kalendarz był już gotów, niespodziewanie do III ligi spadła Stal Stalowa Wola i mamy w tej chwili 21 drużyn w rozgrywkach. Dodatkowo „Stalówka” zabiega przy zielonym stoliku, żeby jednak może zagrać w II lidze... Gdyby jednak wszystko zostało po staremu, Orleńta wybiorą się do Ostrowca Świętokrzyskiego (sobota, godz. 17), w którego barwach występuje m.in. niegdyś snajper białozielonych Szymon Stanisławski (gol w pierwszej kolejce w przegranym meczu z Sokołem Sieniawa). W tym samym czasie Podlasie podejmie rezerwy Cracovii, które po dość wyrównanym meczu pokonały Avię Świdnik 1:0

Zabielski, Dmitruk (62 Golba). Żółte kartki: Kot, Nowosadko – Całka, Nieścieruk, Kosieradzki, Szabaciuk, Chmielewski, Zabielski, Kocoł. Sędziował: Jamka (Kielce). Widzów 500

Zbigniew Smółko

mp

Wisła Puławy - Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1 (0:1)

Drozdowicz wyrównał, „Paluch” dał punkty

Gracze Wisły rozpoczęli sezon 2020/2021 od wygranej z bardzo niewygodnym rywalem. W inauguracyjnej kolejce podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali Wólczankę Wólka Pełkińska 2:1. Wygrana nie przyszła łatwo.

Już w 5. minucie w dość niespodziewanych okolicznościach straciliśmy gola. Rafał Dusilo, stojąc na szesnastym metrze tyłem do bramki, wstrzelił piłkę w pole karne, a ta wpadła do siatki. Wisłacy długo nie mogli złapać rytmu, a wszelkie próby skontrowania były natychmiast przerywane faulem. Po upływie dwudziestu minut mogliśmy odetchnąć z ulgą, bo Krzysztof Pietluch pomylił się w dogodnej sytuacji. Dopiero od tego momentu gospodarze zaczęli powoli stwarzać sobie sytuację do zdobycia gola. Po jednym z rzutów różnych do siatki trafił Mateusz Pielach, ale sędzia dopatrywał się spalonego. Tuż przed końcem pierwszej



W samej końcówce Adrian Paluchowski zapewnił trzy punkty swojej ekipie. Zawodnik pozyskany ze Stali Mielec wykorzystał podanie od Emila Drozdowicza

połowy po dograniu Kacprzyckiego piłki nie sięgnął Adrian Paluchowski. W drugiej połowie to wisłacy byli już stroną dominującą i dążyli do zdobycia gola wyrównującego. To się udało w 55. minucie za sprawą Adriana Paluchowskiego, ale ku zdziwieniu obecnych na stadionie, arbiter dopatrywał się zagrania ręką snajpera przy przyjęciu piłki. W 66. minucie Emil Drozdowicz dopadł do bezpiecznej piłki i uderzył w długi

róg, nie dając szans bramkarzowi na skuteczną interwencję. Dwadzieścia minut później padł zwycięski gol. Doskonałe podanie w pole karne posłał rezerwowi Tomasz Zajac, a tam Emil Drozdowicz podał do Paluchowskiego, który dopełnił formalności. Tuż przed końcowym gwizdkiem Adrian Paluchowski mógł zdobyć kolejnego gola, ale w sytuacji sam na sam trafił w nogi golkipera gości.

- Pokazaliśmy charakter, ale nie to, na co nas stać. Mielśmy za rywala dobrego i młody zespół z Wólki Pełkińskiej. W pierwszej połowie mieliśmy problem z pierwszą piłką po przechwycie. Wyglądało to nie najlepiej. Po przerwie zmieniliśmy ustawienie. Próbowaliśmy grać wysokim pressingiem. Nie wychodziło nam wszystko, ale widziałem złość moich podopiecznych - mówi Mariusz Pawlak.

Szkoleniowiec Wisły zauważył, że potrzebuje jeszcze chwili, by zespół wszedł na wyższy poziom. - Ambicji było dużo, jak również niedokładności - dodaje.

Wisła Puławy - Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1 (0:1)

Bramki: Drozdowicz 66', Paluchowski 86' - Dusilo 5'

Wisła: Kołotyło - Brągiel (84' Zajac), Pielach, Kiczuk, Cheba, Skalecki, K. Puton, Bartosiak (65'

Pigiel), Kacprzycki (90+1' Piotrowski), Drozdowicz, Paluchowski.

Wólczanka: Bieniek - Pawłowski, Szczepiek (90' Cybula), Dusilo (60' Matofij), Durda (72' M. Olejarka), Bała (72' Galaria), Pietluch, Gul, Podstolak, Łazarz (72' Mazurek), Wach.

Żółte kartki: Kiczuk, Kacprzycki - Bała, Wach.

Sędziował: Moskal (Kielce).

Widzów: 600.

NASTĘPNA KOLEJKA



TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz

Jutrzenka - Wisła 0:2
Jeśli puławianie myślą o awansie, taki mecz muszą bezwzględnie wygrać. Jutrzenka wydaje się jedną ze słabszych drużyn w stawce
Podlasie - Cracovia II 1:0
Lewart - Siarka 1:2
KSZO - Orleńta 2:0

mp

mp

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Orleńta - Podlasie 2:1
Bramki: Kalita 23', Wojczuk 56' - Mierzwiński 87'.

Lewart - Podhale 0:1

Bramka: Skórski 66'.

Wisła P. - Wólczanka 2:1

Bramki: Drozdowicz 66', Paluchowski 86' - Dusilo 5'.

Siarka - Wisłoka 0:1

Bramka: Sojda 19'.

Wiązownica - Hetman 3:0

Bramki: Wydra 28', Sokołenko 52', Rop 86'.

Stal - Korona II 1:2

Bramki: Cygan 54' - Sewerzyński 63' (k), Długosz 90'.

Łagów - Jutrzenka 0:1

Bramka: Czerwiniak 76' (s).

Sokół - KSZO 3:1

Bramki: King 20', Drelich 38', Mazurek 70' Stanisławski 54'.

Cracovia II - Avia 1:0

Bramka: Bała 68' (k).

Wisła S. - Chelmska 3:1

Bramki: Tyl 41', 69' (k), Bęczkowski 90+2' - Kotowicz 88'.

NASTĘPNE KOLEJKI

(08.08., sobota): Podlasie - Cracovia II (godz. 17:00), Jutrzenka - Wisła P. (godz. 11:00), Lewart - Siarka (godz. 17:00), KSZO - Orleńta (godz. 17:00), Podhale - Avia, Wólczanka - Sokół, Korona II - ŁKS Łagów, Hetman - Stal, Chelmska - KS Wiązownica, Wisłoka - Wisła S.

(12.08., środa): Wisła P. - Korona II (godz. 18:00), Orleńta II - Wólczanka (godz. 17:00), Wisła S. - Lewart (godz. 18:00), Avia - Podlasie (godz. 17:00), Siarka - Podhale, KS Wiązownica - Wisłoka, Stal - Chelmska, ŁKS Łagów - Hetman, Sokół - Jutrzenka, Cracovia - KSZO.

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 1. KOLEJKI

Orleńta - Opolanin 0:4
Powiślak - Lublin. 3:2
Lutnia - POM Iskra 3:1
Włodaw. - Bizon 1:2
Start II - Górnik II 1:0
Sparta - Huragan 0:4

NASTĘPNE KOLEJKI

(08/09.08): Opolanin - Bizon (sob., godz. 13:00), Huragan - Lutnia (sob., godz. 17:00), Górnik II - Powiślak (sob., godz. 11:00), Orleńta - Start (sob., godz. 17:00), POM Iskra - Włodawianka, Lublinianka - Sparta.

(12.08., środa): Start - Opolanin (godz. 17:30), Powiślak - Orleńta (godz. 17:00), Sparta - Górnik II (godz. 17:00), Lutnia - Lublinianka (godz. 17:00), Włodawianka - Huragan (godz. 17:00), Bizon - POM Iskra (godz. 17:00).

III liga: Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ 0:1

Dobry mecz Lubartowian, ale bez punktów

Od porażki rozpoczęli nowy rozdział w III lidze piłkarze Lewartu. Biało-niebiescy ulegli Podhalu Nowy Targ, które według szkoleniowca lubartowian, będzie bić się o górną część tabeli.

- W dzisiejszym meczu byliśmy bardzo dobrze zorganizowani. Skupiliśmy się na skrupulatnej grze w defensywie, oczywiście szukając swoich szans w ataku. Podhale nie miało wielkich sytuacji, by zdobyć gola. Jedyny padł małej koncentracji w polu karnym. Zgubiliśmy krycie i Łukasz Nawrot dośrodkował, zaś Błażej Skórski dostawił tylko nogę - mówi Tomasz Bednaruk.

Opiekun lubartowian przyznaje, że jego zespół pokazał się z dobrej strony. - Jestem zadowolony ze swoich chłopców. Obie drużyny miały



Dawid Pożak i spółka zaprezentowali się z dobrej strony, lecz w starciu z Podhalem musieli uznać wyższość gości (fot. Piotr Wołowik)

największe zagrożenie po stałych fragmentach gry. Zarówno my, jak i goście z Nowego Targu - dodaje.

Pojawiły się dwie kontrowersje. Michał Budzyński główkował, zaś piłka odbiła się od ręki jednego z defensorów. - W końcówce Stanisław Niewiński był wycinany, jednak sędzia nie zdecydował się na „wapno”, chociaż wygrał pozycję i był pierw-

szy przy piłce - mówi Bednaruk.

Jak przyznaje popularny „Dziki” mecz mógł się podobać. - Kibice nie mogli narzekać na poziom spotkania. Może nie było fajerwerków, ale pamiętajmy, że graliśmy z doświadczoną drużyną, która nie raz ogrywała tuzów tej ligi. W końcówce zagraliśmy agresywniej, wyżej. Napuśliśmy im trochę krwi. Cieszy to,

że moi zawodnicy nie przestraszyli się rangi spotkania. Wierzę, że taki Konrad Nowak, Arek Maksymiuk czy Michał Budzyński będą nadawać ton naszym poczynaniom - kończy szkoleniowiec.

- To był bardzo ciężki mecz. Widać, że przeciwnik nieprzypadkowo jest czołową drużyną od kilku lat. Niedawno otarli się o drugą ligę. Niestety nie udało się dziś zdobyć punktów, ale na pewno jest też dużo pozytywów, które możemy wyciągnąć z tego meczu. Nie łamiemy się i już skupiamy się na sobotnim starciu z Siarką. W sobotę damy z siebie 101%, aby zdobyć pierwsze punkty - mówi Łukasz Najda, zawodnik Lewartu.

**Lewart Lubartów - Podhale Nowy Targ
0:1 (0:0)**

Bramka: Skórski 66’.

Lewart: Wójcicki - Świech, Zbiciak, Budzyński, Niewiński, Najda (73’ Fularski), Maksymiuk, Buczek (82’ Buczek), Szczotka, Pożak, Nowak (78’ Żelisko).

Podhale: Styrzcza - Lewiński, Nawrot, Potoniec, Molis (88’ Misiura), Tonia, Mizia (76’ Burnat), Skórski, Mianowany, Dynarek, Wajsak (64’ Dudek).

Żółte kartki: Pożak, Buczek, Zbiciak - Mianowany.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Victoria - Gryf 0:0
Granit - Unia H. 3:0
Tomasovia - Kłos 8:0
Świdnic - Unia B. 4:2
Grom - Krysztal 3:1
Łada - Huczwa 0:3 (walkower)

NASTĘPNE KOLEJKI

(08/09.08): Gryf - Huczwa, Krysztal - Łada, Unia B. - Grom, Kłos - Świdniczanka, Unia H. - Tomasovia, Victoria - Granit.
(12.08): Granit - Gryf, Tomasovia - Victoria, Świdniczanka - Unia H., Grom - Kłos, Łada - Unia B., Huczwa - Krysztal.

mp

mp

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu	
Lewart - Siarka 2:1 Wygramy jedną bramką. Chcemy punktować. Ostatnio graliśmy sparing w Tarnobrzegu i był wynik bezbramkowy.	U siebie chcemy triumfować i zadowolić naszą publiczność. Jutrzenka - Wisła 0:2 Podlasie - Cracovia II 1:1 KSZO - Orleń 2:1

IV liga: Orleń Łuków - Opolanin Opole Lubelskie 0:4

Opolanin w niebie, Orleń w piekle

Zespół z Opola Lubelskiego po czterech latach gry w Klasie Okręgowej wspiął się na wyższy poziom i rozpoczął walkę na czwartoligowych boiskach idealnie. Podopieczni Daniela Szewca rozbili Orleń w Łukowie.

- Wynik mówi sam za siebie. Do straty pierwszej bramki mecz był wyrównany. Nasze nieśczęście rozpoczęło się od zagrania ręką Adriana Siemieniuka, który chciał wybić piłkę z własnego pola karnego. Mogliśmy wyrównać, lecz ten sam gracz nie trafił z 11 metrów. Tak naprawdę była to jedyna nasza okazja - mówi Robert Różański, trener Orlą.

Sędzia wskazał na „wapno”, a pewnym egzekutorem okazał się Dominik Banach. 18-latek został bohaterem Opolanina, bo zdobył jeszcze dwie bramki. „Domino” podwyższył po świetnej akcji Kamila Króla, który minął dwóch zawodników i dał asystę, którą wykorzystał kolega, a następnie ustalił wynik zawodów po podaniu Bartłomieja Konecznego. Banach otrzymał futbolówkę w polu karnym, świadomie się z nią obrócił i uderzył nie do obrony.

- Nie można chcieć niczego więcej. Opolanin długo nie grał na tym poziomie rozgrywkowym, ale daliśmy sygnał, że chcemy walczyć. Początek nie był łatwy, chociaż mieliśmy kontrolę nad spotkaniem. Z każdą minutą przejmowaliśmy inicjatywę



Bohaterem Opolanina został Dominik Banach. Niespełna 18-letni zawodnik ustrzelił hat-tricka w IV-ligowym debiucie i strzelaliśmy bramki. Mamy bardzo ważną wygraną. Dominik Banach? Potrafi strzelać i to udowodnił. To wszechstronny zawodnik. Wiem, że hat-trick w debiucie da mu pewność siebie - mówi Daniel Szewc, trener Opolanina.

- Rywale byli dojrzałym zespołem. Mają bardziej ogranych zawodników, a nam mecz kompletnie nie wyszedł. Mieliśmy problemy z utrzymaniem się przy piłce. Pojawił się dużo niedokładności, złych decyzji. Jeśli naszym najlepszym zawodnikiem był bramkarz Dawid Kuźma, to chyba o czymś świadczy. Drużyna jest w przebudowie. Potrzebujemy trochę czasu, żebyśmy zaczęli funkcjonować na wyższym poziomie - kończy Różański.

**Orleń Łuków - Opolanin Opole Lubelskie
0:4 (0:2)**

Bramki: D. Banach 24’ (k), 35’,

87’, Szewc 52’.

Orleń: Kuźma - Goławski, Miszta, Kot (85’ Machniak), Jaworski (72’ Rożen), Lipiński, Sowisz, Siemieniuk (64’ Kierych), Szustek, Soćko (58’ Mielnik), Łukasiewicz (54’ Siwek).

Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Siudy, Leziak, Fliszkiewicz, Lutsyk (88’ Rodzik), Sałaciński, M. Banach (75’ Górniak), Szewc (56’ Koneczny), D. Banach (88’ Borowiak), Król (85’ H. Drozd).

Żółte kartki: Miszta, Sowisz, Soćko.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Robert Różański, trener Orlą	
Orleń - Start 2:0 Za wszelką cenę musimy zrehabilitować się za słabą inaugurację. Przyjedzie do nas Start i zrobimy wszystko, by wracali w minorowych nastrojach. Huragan - Lutnia 3:0 Opolanin - Bizon 3:1 Górnik II - Powiślak 0:1	

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Daniel Szewc, trener Opolanin	
Opolanin - Bizon 1:0 Przed nami spotkanie z zespołem mojego kolegi z Orlą - Rafałem Borysiukiem. Skończy się naszą minimalną wygraną. Orleń - Start 1:2 Huragan - Lutnia 2:1 Górnik II - Powiślak 2:2	

mp

IV liga Sparta Rejowiec - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:4

Huragan odrobił lekcje

Zwycięstwem 4:0 zakończyło się starcie inauguracyjne zespołu z Międzyrzecza Podlaskiego. Podopieczni Damiana Panka rozbili na wyjeździe Spartę Rejowiec Fabryczny.

Już nieco po upływie kwadransa Huragan prowadził różnicą dwóch goli. W polu karnym został sfaułowany Paweł Radziszewski, a „jedenastkę” wykorzystał Alan Olszewski. Defensor naszych uderzył w lewy róg bramkarza, kompletnie go myląc. Niedługo później po rzucie rożnym Rafała Korgoła główką z „krótkiego słupka” piłkę do siatki umieścił Artur Renkowski. Tuż po przerwie „Renio” pozyskany przed sezonem z Orlą Radzyń Podlaski zaliczył swojego drugiego gola, tym razem przeprowadzając indywidualną akcję i uderzając prawą nogą sprzed pola karnego. Kropkę nad „i” postawił Radziszewski. Piłka po centrze Renkowskiego odbiła się od obrońcy, spadła pod nogi „Peji”, który wiedział, co z nią zrobić.

- Miałem w pamięci mecz sprzed roku, kiedy mieliśmy ogromną przewagę w pierwszej połowie, a nie potrafiliśmy tego wykorzystać i w ostatniej minucie po rzucie karnym tylko zremisowaliśmy. Teraz naprawiliśmy błędy z przeszłości i już do przerwy mieliśmy przewagę dwóch goli. Tak naprawdę był to mecz bez historii - mówi Damian Panek.

Szkoleniowiec Huraganu podkreśla, że Sparta nie postawiła wysokich wymagań. Jestem zadowolony tylko z pierwszej odsłony. Po przerwie wkraść się coś, o czym często rozmawiamy. Nie lubię takich sytuacji - dodaje.



ROZMOWA Z Arturem Renkowskim, zawodnikiem Huraganu

Wiedziałem, że będę miał okazje

Jak wyglądał mecz twoimi oczami?

- Znamy swoją wartość, więc nie obawialiśmy się inauguracji po długiej przerwie. Od początku wykonywaliśmy założenia nakreślone przez trenera i dominowaliśmy przez całe spotkanie. Cieszymy się z trzech punktów na początek rozgrywek, natomiast w naszej grze są jeszcze rezerwy. Czekamy już na następne spotkanie, gdzie będziemy chcieli zagrać jeszcze lepiej, aby dać radość kibicom w Międzyrzeczu Podlaskim.
Nie zawsze strzela się dwa gole w debiucie...

Panek był zadowolony z debiutu Artura Renkowskiego. 22-latek przyszedł do Huraganu z Orlą Radzyń Podlaski. - Wiedziałem, jakim jest zawodnikiem i chciałem go w naszych barwach. Fajnie wprowadził się do drużyny jako piłkarz i jako człowiek. Pasuje do nas mentalnie. Oby tak dalej - mówi.

**Sparta Rejowiec - Huragan Międzyrzec Podlaski
0:4 (0:2)**

Bramki: Olszewski 14’ (k), Renkowski 19’, 55’, Radziszewski 62’.
Huragan: Czarnecki - Grochowski (68’ Panasiuk), Olszewski, Mirończuk, Komar, Kleber (68’ Sz. Łukanowski), Korgol, Renkowski, H. Łukanowski (60’ Tkaczuk), Radziszewski (83’ Chudowolski), Waniowski (60’ Pakuła).

- Dokładnie, ale też wiedziałem, że w zespole Huraganu będę miał sporo sytuacji, gdyż gramy ofensywnie. Dwa gole w pierwszym meczu to powód do dumy, ale najważniejsze, że wywieźliśmy trzy punkty.
Huragan stać na walkę o szczyt tabeli?
- Póki co chcemy wygrywać każde kolejne spotkanie, a w jakim miejscu będziemy po rundzie jesiennej, to zobaczymy i będzie można więcej powiedzieć o naszych celach. Jak na czwartą ligę, mamy mocną kadrę, z którą szkoda byłoby nie włączyć się do walki o czołowe lokaty.

Żółte kartki: Komar, Mirończuk, Pakuła.

Czerwona kartka: Pakuła 83’, za dwie żółte kartki.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Damian Panek, trener Huraganu	
Huragan - Lutnia 2:0 Lutnia i my to zespół oparty na zawodnikach z Białej Podlaskiej. Trenerem rywali jest mój były podopieczny oraz asystent w Huraganie - Przemysław Grajek. Nie ma dodatkowych emocji i wygramy. Opolanin - Bizon 1:1 Górnik II - Powiślak 1:3 Orleń - Start 2:1	

mp

IV liga: Włodawianka Włodawa - Bizon Jeleniec 1:2

Bizon z historyczną wygraną. „Kojek” strzelił Kindze

Zespół z Jelenia wybrał się na pierwszy mecz w historii IV ligi do Włodawy. Co zrobił? Wygrał z wicemistrzem poprzedniego sezonu - Włodawianką. Oba trafienia zaliczył Łukasz Samociuk.



Łukasz Samociuk (z lewej) trafił dwukrotnie, a Bizon wygrał we Włodawie

Napastnik pozyskany z Gromu Kąkolewnica już na samym początku spotkania wykorzystał rzut karny po faulu na Arkadiuszu Osiaku. Popularny „Kojek” uderzył w lewy dolny róg bramki Jacka Polaka. Bramkarz Włodawianki wyczuł intencje strzelającego, lecz nie zdołał sięgnąć piłki. Miejscowi wyrównali tuż przed przerwą. Jacek Kawalec zaskoczył defensywę i pokonał Włodzimierza Lisiewicza. Po zmianie stron gracz Rafała Borysiuka ponownie mieli powody do zadowolenia. Po odbiorze piłki Karol Borkowski podał do Samociuka, który jak się później okazało, ustalił wynik zawodów.

- Cieszymy się, że tak weszliśmy w sezon. Zapewne mała liczba ki-

biców wierzyła w nasz dobry wynik we Włodawie, ale my jechaliśmy po punkty. Wiedzieliśmy, że rywale mają małe problemy przed startem rozgrywek. Triumfowaliśmy na bardzo trudnym terenie. Cieszy to, że realizowaliśmy plan nakreślony przez szkoleniowca - mówi Łukasz Samociuk, który oba trafienia zadeptykował swojej narzeczona - Kindze.

- Początkowo chcieliśmy zagrać odważnie, wysoko. Efektem był rzut karny. Mieliśmy poprzeczkę Borkowskiego, piękny strzał Daniela Osiaka, który został obroniony przez bramkarza. Niepotrzebnie straciliśmy gola przed zmianą stron, jednak świetnie zareagowaliśmy po zmianie stron

- mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec przyznaje, że im dłużej trwał mecz, tym miejscowi mieli coraz większą przewagę. - Chcieli wyrównać i poszli jeszcze bardziej do przodu. Moi gracze skupili się na obronieniu dobrego wyniku i tak się stało. Gospodarze strzelali z najbliższej odległości z głowy, ale na szczęście Włodek był na posterunku. To piękny moment w historii klubu. Pierwszy mecz w czwartej lidze i sukces. Cieszymy się, ale nie popadamy w hurraoptyzm. Przed nami dużo meczów i skupiamy się na kolejnym rywalu. Przed nami Opolanin, który zawiesi wysoko poprzeczkę. Jestem o tym przekonany - kończy Borysiuk.

Włodawianka Włodawa - Bizon Jeleniec 1:2 (1:1)

Bramki: Kawalec 44' - Samociuk 10' (k), 48'.

Bizon: Lisiewicz - Bogucki, Kania, Bulak, Dan. Osiak (53' Gliniak), Ma-dejski, A. Osiak (67' Botwina), Olek, Borkowski, Dołęga (90' Goławski), Samociuk (76' Rosłoń).

Żółte kartki: Dan. Osiak, A. Osiak.

Sędziował: Łukiewicz (Zamość).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Paweł Komorek,
wiceprezes Bizona

Opolanin - Bizon 1:2
Chcemy iść za ciosem.
Wygraliśmy we Włodawie
i chcemy to samo uczynić na boisku Opolanina. Byłoby pięknie, gdybyśmy mieli komplet punktów po dwóch kolejkach.

Huragan - Lutnia 3:1
Górnik II - Powiślak 0:2
Orlęta - Start 2:2

97 goli w pucharze

W minioną niedzielę odbyło się 21 spotkań I rundy Pucharu Polski na szczeblu Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. W sumie padło aż 97 goli.

Kolejna runda odbędzie się już 9 sierpnia. Losowanie odbyło się po zamknięciu aktualnego numeru. Gdy tylko będą znane pary, zamieścimy je na naszych stronach „Wspólnoty”.

WYNIKI I RUNDY

Unia II Żabików - Młodziejówka Radzyń Podl. 1:6

Huragan II Międzyrzec Podlaski - Olimpia Jabłoń 5:1

Orlęta II Łuków - Orlęta Gołyszyn 2:1

Kujawiak Stanin - Bizon II Jeleniec 3:1

Armata Stoczek Łuk. - Dwer-nicki Stoczek Łuk. 8:0

Tur Turze Rogi - Wenus Oszczepalin 5:2

GLKS Rokitno - Agrosport

Leśna Podlaska 2:2, k. 8:7

Twierdza Kobylany - LZS

Dobryń 0:6

Olimpia Okrzeja - AR-TIG

I Huta Dąbrowa 3:4

Orkan Wojcieszków - Bór

Dąbie 1:1, k. 5:4

Absolwent Domaszewnica -

Bad Boys Zastawie 1:4

Az-Bud Komarówka Podlaska

- Orzeł Czemierniki 2:0

Victoria Parczew - Unia I Ża-

bików 1:2

Polesie Serokomla - Sokół

Adamów 2:4

Perła Sławatyczne - Tytan

Wisznice 0:8

ULKS Dębowa - ŁKS Łazy 1:5

Red Sielczyk - Rogo Rogoź-

nica 1:3

Dąb Dębowa Kłoda - Agrotex

Milanów 3:5

Start Gózd - Unia Krzywda 0:1

Krzna Rzeczyca - Grom Kąko-

lewnica 0:0, k. 5:4

Orzeł Zalesie - Wóldom Wólka

Domaszewska 3:0 (walkower)

Janowia Janów Podlaski -

Niwa Łomazy 0:3 (walkower)

Lutnia II Piszczac - OKS Biała

Podlaska (przeł. 19.08., godz.

17:00)

AR-TIG II Huta Dąbrowa -

wolny los

Lutnia Piszczac - POM Iskra Piotrowice 3:1

Ładnie, to ma grać zespół na weselu

Piłkarze Lutni z przytupem przywitali się z IV ligą. Gracze Przemysław Grajka zwyciężyli innego beniaminka - POM Iskrę Piotrowice. Bohaterem miejscowych zostali: Sebastian Nowachowicz oraz Piotr Bołtowicz.

Pierwszy z nich wprawdzie przepuścił strzał... klatką piersiową Michała Orlowskiego po głowce Szymona Dudy, ale w 26. minucie po zagraniu ręką Oskara Szabata obronił rzut karny Wiktora Bogusza. Miejscowi wyrównali po pół godzinie gry, gdy Orlowski sfaulował w narożniku pola karnego Adama Wiraszkę, a pewnym wykonawcą „jedenastki” okazał się Damian Artymiuk.

„Waszka” musiał opuścić boisko jeszcze w pierwszej połowie, a jego miejsce zajął Piotr Bołtowicz. I to właśnie „Bula” przesądził o wygranej, dwukrotnie urywając się rywalom i strzelając po długim rogu nie do obrony. Kwadrans przed końcem zespół z Piotrowic miał znakomitą okazję, lecz Adrian Lenkiewicz trafił w poprzeczkę, a chwilę później Jarosław Walęciuk nie umiał wykorzystać sytuacji sam na sam z Nowachowiczem.

- Powiedziałem chłopakom w szatni, iż zwycięzców się nie są-



W końcówce dwa gole dla Lutni zdobył Piotr Bołtowicz (fot. Karolina Hołownia)

dzi. Co jeszcze, ładnie, to ma grać zespół na weselu. Za chwilę nikt nie będzie pamiętał o spotkaniu, a zobaczy na zdobyc punktową. Nie ma co ukrywać, że mieliśmy trochę szczęścia. Zawodnicy pokazali charakter. Stanowiliśmy monolit - mówi Przemysław Grajek, trener zespołu z Piszczaca.

Lutnia Piszczac - POM Iskra Piotrowice 3:1 (1:1)

Bramki: Artymiuk 30' (k), Bołtowicz 80', 90+4' - Orlowski 18'.

Lutnia: Nowachowicz - Mikocewicz (85' Kurowski), Borowik, Konaszewski, Szabat (80' Tarasiewicz), Artymiuk (80' Łukasiewicz), Goździołko (73' Hawryluk), Korol, Wiraszka (45'

Bołtowicz), Hołownia, Karpiszek.

Żółte kartki: Borowik, Konaszewski, Łukasiewicz.

Czerwona kartka: Orlowski 90+3', na ławce, za dwie żółte kartki.

Sędziował: Łasocha (Biała Podlaska).

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław
Grajek, trener Lutni

Huragan - Lutnia 1:2

Spotkają się dwie drużyny, które będą chciały grać w piłkę. Mam nadzieję, że szeroka i wyrównana kadra będzie atutem i przechylimy szalę na swoją korzyść.

Opolanin - Bizon 1:1

Górnik II - Powiślak 0:1

Orlęta - Start 0:1

mp

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA

MAŁGORZATA ORZECZOWSKA

Łuków, ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski, ul. Ostrowiecka 34
Tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

PSYCHOTERAPIA JEST DLA CIEBIE, JEŚLI:

- odczuwasz smutek, zniechęcenie, brak sensu, straciłeś lub nigdy nie odczuwałeś radości i satysfakcji z życia
- doświadczasz silnego lęku
- nie lubisz siebie, nie akceptujesz się, jesteś przekonany, że inni Cię nie akceptują
- czujesz, że inni ludzie Cię wykorzystują, a ty nie potrafisz się temu przeciwstawić
- masz problem ze zbudowaniem trwałych i satysfakcjonujących relacji z innymi
- nie radzisz sobie ze złością, agresją
- doświadczasz nerwicy, depresji, cierpisz na zaburzenia osobowości
- doświadczyłeś w rodzinie przemocy lub uzależnienia i czujesz, że wciąż niesiesz ciężar tych trudnych doświadczeń

TERAPIA PAR JEŚLI:

- nie możecie uporać się z doświadczeniem zdrady
- doświadczacie kryzysu w relacji małżeńskiej
- nie radzicie sobie z konfliktami
- czujecie, że Wasz związek się wypalił

**Teraz także konsultacje
i terapia online**

Final wojewódzkiego Pucharu Polski: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Chełmianka 2:0 (0:0). Gole rezerwowych

Puchar dla Orłąt! Teraz czeka Pogoń Siedlce

Przez większość meczu przeważała Chełmianka, ale bramka Orłąt była twierdzą nie do zdobycia. Zmienił w drugiej połowie przeważali szalę zwycięstwa na rzecz gospodarzy.

W pierwszej połowie dłużej przy piłce byli gracze Chełmianki, jednak atakowali dość sztywno i niezwykle skoncentrowana defensywa Orłąt, dowodzona przez Radosława Kursę i Arkadiusza Kota radziła sobie dość pewnie. Gospodarze cierpliwie czekali na okazję do kontrataków, w których Macieja Wojczuka wspomagać mieli Karol Kalita, Jakub Syryjczyk i Jan Bożym. Do przerwy obyło się bez bramek. Na początku drugiej połowy za Bożyma wszedł, bardzo zmotywowany Karol Rycaj. Obraz gry nie ulegał zmianie i kibice zaczęli się nawet upewniać, że w razie remisu nie ma dogrywek i od razu będą karne. I wtedy trener Artur Bożyk podjął serię zwycięskich decyzji. Najpierw, dość zaskakująco, za Kursę wpuszczał Mateusza Chyłę, potem dał szansę, wracającemu do zdrowia Edvinasowi Baniulisowi. Kilka sekund później Litwin po rzu-



Czy zwycięstwo w Chełmianką będzie początkiem większej przygody? Do Narodowego zostało Orłętom tylko pięć wygranych spotkań!

cie różnym strącił głową piłkę i a Chyla wykazał się największą przytomnością umysłu i z bliska rąbnął do bramki. Goście wściekle zaatakowali, w pole karne leciały kolejne dośrodkowania, ale świetnie radzili sobie defensorzy i bramkarz Bartosz Klebaniuk. Gospodarze kilka razy mieli szansę w kontratakach i wreszcie

po jednym z nich, w doliczonym czasie gry, dobijając strzał Bartosza Idzikowskiego, zwycięskiego gola zdobył Karol Rycaj. Chwilę potem można było zacząć świętowanie. Kapitan Patryk Szymala odebrał tacę z medalami, czek na 40 tys. złotych oraz puchar, który szybko poznał smak szampana.

Komentarz

Kibice Orłąt jeszcze przez długie lata nie będą mieli problemu z odpowiedzią na pytanie, co robili 29 lipca 2020 wieczorem. Ich ulubieńcy zagraли znakomity mecz, pokazali piłkę może nie specjalnie efektowną, ale konsekwentną, inteligentną i skuteczną. Cieszy, że

Orłęta – Chełmianka 2:0 (0:0)

Bramki: 71 Chyla, 90 +3 Rycaj
Orłęta: Klebaniuk – Szymala, Kursa (62 Chyla), Kot, Nowosadko, Bożym (46 Rycaj), Kamiński, Kalita (84 Kuźma), Kobiątko, Wojczuk (90 Idzikowski), Syryjczyk (70 Baniulis).
Żółte kartki: Kot, Baniulis, Kamiński – Bednara, Wołos, Bonin, Ciolek
Widzów: 500
Sędziował: Piotr Burak

bohaterami byli wychowankowie: Kot – absolutny MVP meczu, odważni Bożym, Idzikowski i Piotr Kuźma oraz Rycaj. Niskie ukłony dla trenera Bożyka, który ułożył dobry plan batalii i dopilnował jego realizacji w najdrobniejszych szczegółach. A może ta ekipa poradzi sobie i z kolejnym rywalem, Pogonią Siedlce? Bo czemu by nie?

Kiedy mecz? Nie wiadomo!

Orłęta w sierpniu w samej lidze mają do rozegrania siedem kolejek. Trudno więc wcisnąć w terminarz jeszcze jeden mecz pucharowy. - Prosiłbym Jutrzenkę Giebułtów, żeby zgodziła się na przełożenie

meczu z 15 sierpnia, ale nie wyrazili zgody, bo oni tylko wynajmują swój stadion, a granie w którąś środę im nie bardzo pasuje, bo wielu zawodników normalnie chodzi do pracy. W tej sytuacji napisaliśmy oficjalne pismo do PZPN, żeby pomogli ułożyć terminarz. Jeśli się nie uda nic przełożyć, możliwy jest 18 sierpnia (wtorek), ale to wszystko jeszcze jest w toku załatwiania - informuje członek zarządu Orłąt Przemysław Kośmider. Dodajmy, że nie do końca znany jest terminarz ligowy, bo do III ligi spadła Stal Stalowa Wola i teraz mamy w rozgrywkach 21, a nie 20 zespołów...

Hiszpan wyładował!

We wtorkowym treningu wzięliśmy udział zawodnik z Hiszpanii, Alberto Perez Sastre „Albertin”. W poprzednich rozgrywkach na czwartym poziomie w Hiszpanii w barwach Club Atlético Bembibre zagrał 25 razy, zdobył 3 gole i zaliczył 4 asysty. W niedzielę dotarł do Siedlec, tam w poniedziałek przeszedł testy na koronawirusa i jest gotów do rozpoczęcia przygody piłkarskiej na Podlasiu.

Zbigniew Smółko

Sakowicz i Sobaszek najlepsi

Drugi turniej Grand Prix Powiatu w plażówce rozegrano w niedzielę w Borkach. Wystartowało siedem drużyn.

Organizatorem imprezy był GOKiS w Borkach i Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość, Inspektorat w Radzynie. Patronat nad imprezą objął wójt gminy Borki Radosław Sałata.

Drużyny walczyły w dwóch gru-

pach każdy z każdym, a następnie rozegrano mecze półfinałowe i finałowe. Ostatecznie ze zwycięstwa cieszyli się Mateusz Sakowicz i Dawid Sobaszek, a kolejne miejsca zajęli Dominik Szyszka i Przemysław Sitek, Arkadiusz Mańko i Michał Pawelec, Jakub Siłka i Łukasz Rozenkiewicz, Sławomir Bober i Marek Makosz, Szymon Bober i Damian Chmielarz

Zbigniew Smółko

Wrócili na boiska

Największą niespodzianką pierwszej rundy Pucharu Polski na szczeblu Białskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej jest odpadnięcie Gromu Kąkolewnica z Krzną Rzeczyca

Festyn w Komarówce

W znakomitych humorach wracali do domu kibice AZ BUD. Nie dość, że ich ulubieńcy wygrali z Orłem Czemierniki 2:0 (1:0) po golach Patkowskiego i Mroza, to jeszcze atmosfera na urokliwym stadionie była kapitalna: organizatorzy zadbał o grilla z dodatkami, nowe trybuny, miejsce do zabawy dla najmłodszych. Publiczność bawiła się znakomicie. Dokładnie tak powinna wyglądać piłka w niższych ligach. No, chyba że się akurat jest kibicem Orła Czemierniki...

Rezerwy Unii mają już wolne

Pierwszy mecz Unii II Żabików w Pucharze Polski okazał się ostatnim. Młodzieżówka nie miała większych kłopotów i wygrała na wyjeździe 6:1 (3:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Kozielec, dla gości trafiali Trościańczyk, Mazurek, Kowalczyk, Michalski, Sidor, Dymek.

Absolwent nie sprostął faworytowi

Bad Boys Zastawie za dwa tygodnie zadebiutują w okręgówce i widać było, że traktują tę misję poważnie. W Domaszewnicy honorowego gola dla gospodarzy zdobył Michał Szyndler, ale oprócz niego strzelali tylko goście. Absolwent - Bad Boys 1:4 (0:2)

Były momenty

Gospodarze łatwo nam skóry nie od-

oraz Julia Drożdż i Łukasz Latoch.

Medale oraz dyplomy wręczyli dyrektor GOKiS Małgorzata Kulikowska oraz Marek Makosz, który gminny sport ma w jednym palcu i tak właściwie w tej dziedzinie zajmuje się... wszystkim. Kolejny turniej już za tydzień w Adamkach.

Zbigniew Smółko

dali i przy jednobramkowej różnicy chwilami musieliśmy bardzo uważać. Zadecydowały gole Sebastiana Koczodaję po dobrym kontrataku i Przemysława Bednarczyka po rzucie różnym - relacjonuje trener Unii Żabików Artur Dadasiewicz. Victoria Parczew - Unia Żabików 1:2 (1:1)

Grom nie rozpacza

Wiadomo, że każda porażka boli, zwłaszcza karnymi, ale może to się na dobre obróci. Zawsze, kiedy jesteśmy wysoko w pucharze, w lidze idzie nam kiepsko. Poza tym w niedzielę byłoby kłopoty ze składem, w sobotę Mateusz Muszyński żegna się ze stanem kawalerskim, skład mógłby delikatnie odbiegać od optymalnego - przytomnie zauważa kierownik Gromu Jarosław Kalenik. Krzna Rzeczyca - Grom Kąkolewnica 0:0, karne 5:4.

Zbigniew Smółko

Sportowe wakacje w Czemiernikach



Orlik w Czemiernikach tętni życiem. Jest to zasługa m.in. animatorów Zbigniewa i Sebastiana Sznurów. Oprócz zawodów co wieczór nadzorują młodzież i dorosłych, którzy chętnie umawiają się na rozmaite rozgrywki

Kopią, biegają, odbijają - czemiernicki Orlik tętni życiem. Turnieje i zawody dla uczniów, strażaków i otwarte, futbol, siatkówka i biegi - nie sposób się nudzić. Wójt puchary musi chyba kupować w hurtowni.

Piłka strażacka

W corocznym Turnieju w Piłkę Nożną jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z Gminy Czemierniki wygrała jednostka OSP Czemierniki, drugie miejsce wywalczyła drużyna OSP ze Stoczki, a trzecie zajęli strażacy z OSP Skoki. Uroczystego wręczenia pucharów dokonał wójt gminy A. Filippek. Organizatorem był komendant gminny Kazimierz Sobieszek.

Biegiem na stulecie

1 sierpnia odbył się Bieg Pamięci upamiętniający Bohaterów Ojczyzny na 100-lecie Bitwy Warszawskiej. Rywalizację poprzedziła prelekcja dotycząca walk żołnierzy i „Cudu nad Wisłą”, który uratował całą Europę przed bolszewikami. Zawody przeprowadzono w trzech kategoriach wiekowych:

*rocznik 2009-2010

1. Bartosz Mirosław
2. Jakub Sokół
3. Paweł Chudek

*rocznik 2007-2008

1. Wiktor Kaznowski
2. Mikołaj Nurzyński
3. Szymon Sulek

*młodzież i dorośli

1. Marek Sobieszek
 2. Cezary Cholewa
 3. Jakub Tupikowski
- Sponsorem zawodów był Świątowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło Czemierniki.

O Puchar Wójta

W rozgrywkach piłkarskich dla uczniów szkół podstawowych uczestniczyły cztery zespoły. Pierwsza trójka otrzymała z rąk wójta A. Filipka pamiątkowe puchary.

Wygrały Dobre Chłopaki, przed Chojrakami, Czerwonymi i Piłkarzykami.

Niedziela z plażówką

2 sierpnia rozegrano Gminny Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Wójta Gminy Czemierniki. W rozgrywkach uczestniczyło 8 zespołów. Zwycięzcami zawodów została drużyna: Marek Sobieszek, Jacek Świć; drugie miejsce wywalczyli: Agata Sobieszek, Oliwia Frankiewicz, Cezary Cholewa; trzecie zdobył zespół: Jakub Wójtowicz, Cezary Abamek.

Zbigniew Smółko



JECHALI WĘŻYKIEM

Data kontroli	Miejsce kontroli	Wiek	Zamieszkały	Pojazd	%
24.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Zabielska	46	Radzyń Podlaski	rower	2,56
24.07.2020 r	Bojanówka gm. Wołyń	45	gm. Komarówka Podl.	rower	2,20
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wołyń	34	gm. Wołyń	rower	3,68
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wołyń	40	gm. Komarówka Podl.	rower	2,88
24.07.2020 r	Ossowa gm. Wołyń	41	gm. Wołyń	rower	1,92
24.07.2020 r	Turów gm. Kąkolewnica	51	gm. Kąkolewnica	rower	2,68
24.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Traugutta	52	Radzyń Podl.	rower	1,32
24.07.2020 r	Bezwoda gm. Wołyń	33	gm. Komarówka Podl.	samochód	2,96
24.07.2020 r	Borki	36	gm. Borki	rower	3,44
25.07.2020 r	Radzyń Podl. ul. Plucińska	33	Radzyń Podl.	motorower	0,74
26.07.2020 r	Borki ul. II Armii WP.	50	gm. Borki	rower	2,44
26.07.2020 r	Skoki gm. Czemierniki	31	gm. Czemierniki	rower	1,54
26.07.2020 r	Skoki gm. Czemierniki	66	gm. Czemierniki	rower	0,42
26.07.2020 r	Komarówka Podl. ul. Stasica	18	gm. Komarówka Podl.	motorower	2,78
27.07.2020 r	Borki	51	gm. Borki	rower	0,98
27.07.2020 r	Turów gm. Kąkolewnica	60	gm. Radzyń Podl.	rower	0,62
27.07.2020 r	Stójka gm. Czemierniki	23	gm. Czemierniki	rower	0,64
27.07.2020 r	Czemierniki ul. Zamkowa	37	gm. Czemierniki	rower	0,98
27.07.2020 r	Piskowoda gm. Kąkolewnica	35	gm. Kąkolewnica	quad	1,00
28.07.2020 r	Brzostówiec gm. Radzyń Podl.	31	gm. Radzyń Podl.	motorower	0,36
28.07.2020 r	Kolimbrod gm. Komarówka Podl.	44	gm. Konstantynów	motorower	0,94
29.07.2020 r	Derewiczna gm. Komarówka Podl.	38	gm. Komarówka Podl.	rower	0,32
29.07.2020 r	Ostrówki gm. Wołyń	43	gm. Drelów	rower	0,66

Wymuszenia pierwszeństwa doprowadziły do wypadków



W wyniku wypadku w Tchórzewie do szpitala trafiło sześć osób

Nan krajowej dziewiętnastce do wypadku doprowadziła pijana kobieta, która wiozła dwoje dzieci.

Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątek w Tchórzewie na skrzyżowaniu na drodze powiatowej relacji Tchórzew – Czemierniki. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca samochodem marki Audi nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu

dla busa pasażerskiego marki Ford. W wyniku uderzenia bus przewrócił się na bok. W zdarzeniu ucierpiało sześć osób – pasażerowie busa, którzy zostali przewiezieni karetkami do szpitali.

Pijana matka wiozła dzieci

Dzień później o wypadku doszło na dziewiętnastce w Paszkach. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierująca samochodem



Kobieta, która wymusiła pierwszeństwo wydmuchała 3,5 promila

osobowym marki Renault Espace, 38-letnia mieszkanka gm. Borki doprowadziła do zderzenia z kierującą samochodem marki Volkswagen Polo. Znajdując się na skrzyżowaniu wjechała wprost pod koła jadącego drogą z pierwszeństwem auta. Drugim pojazdem kierowała 46-letnia również mieszkanka gm. Borki, która podróżowała z dwiema pasażerkami. Policjanci potwierdzili trzeźwość kierującej Volkswagenem. Natomiast

kierująca Renault była w stanie nietrzeźwości, w organizmie miała ponad 3,5 promila alkoholu. Ponadto przewoziła w aucie dwojkę małych dzieci w wieku 5 i 6 lat. Kierująca została zatrzymana w policyjnym areszcie. Teraz 38-latką odpowie za swoje czyny przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności. Informacja o zaistniałym zdarzeniu zostanie również przesłana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

Rajd rowerowy Doliną Tyśmienicy



25 lipca spod radzyńskiego pałacu wyruszył rajd rowerowy Doliną Tyśmienicy. - Trasa była ciężka, najgorszy był Stoczek. Nie dość, że piach to później cały czas pod górę – mówi Arkadiusz Filipek, wójt Czemiernik uczestnik rajdu.

Na trasie rajdu czekały na uczestników cztery punkty kontrolne, na których każdy indywidualnie odpowiadał na cztery pytania teoretyczne. Organizatorami wydarzenia byli Powiat Radzyński, PROF Lubelski oraz gmina Czemierniki.

- Mamy ładną trasę rowerową. Ścieżka rowerowa jest dobrze oznaczona, wraz z postojami gdzie można odpocząć. - zachęca do wybrania się w trasę Marek Bączek, przewodniczący rady gminy Czemierniki

Sylvia Rogala

Ruszył remont dróg w Komarówce Podlaskiej

Do 16 października wyremontują 850 metrów dróg za 634 tysiące złotych.

Wykonawca wziął się już do roboty. Przedmiotem inwestycji jest przebudowa ulic wewnętrznych w Komarówce Podlaskiej tj. ulicy Krótkiej, placu Wolności i odcinka ulicy Glinki. Łącznie jest to 850 metrów dróg.

Zakres robót obejmuje: wykonanie frezowania – wcięcia na połączeniu jezdni projektowanej z jezdnią istniejącą, wykonanie warstw konstrukcyjnych chod-

ników, ustawienie krawężników i obrzeży betonowych na ławach z oporem, wykonanie nawierzchni chodników, wykonanie zjazdów o nawierzchni z kostki brukowej do granicy pasa drogowego, wykonanie warstwy wyrównawczej z mieszanki mineralno-bitumicznej, ułożenie warstwy ścieralnej z mieszanki mineralno-bitumicznej gr. 4 cm, wykonanie poboczy z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m, wykonanie oznakowania pionowego i poziomego zgodnie z projektem stałej organizacji ru-

chu.

Termin zakończenia robót przypada na 16 października. Wartość robót zgodnie z podpisaną umową wynosi 634,1 tys. zł.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych S.A. Lubartów.

Inwestycja jest dofinansowana z Funduszu Dróg Samorządowych 2020 r. w wysokości 60 proc. Za utrudnienia przepraszamy i prosimy o wyrozumiałość.

Andrzej Dejneka

Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki

Elektromobilność stanowi jedno z kluczowych zagadnień w rozwoju współczesnych miejscowości. Jest skoncentrowana wokół kwestii związanych z upowszechnianiem stosowania pojazdów z napędem elektrycznym. Analizując światowe statystyki tempa przyrostu tego typu pojazdów, a jednocześnie biorąc pod uwagę wymogi Unii Europejskiej dotyczące poprawy jakości powietrza, można z dużą dozą pewności założyć, że Polskę i inne kraje europejskie, czeka epoka nisko- i zeroemisyjnego transportu. Wychodząc naprzeciw tym trendom władze Gminy Czemierniki w odpowiedzi na ogłoszenie konkursu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, podjęły decyzję o wzięciu udziału w naborze konkursowym w ramach programu priorytetowego „GEPARD II – transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności”. W efekcie, Gmina Czemierniki otrzymała 100% dofinansowanie w kwocie 49 000,00 zł na realizację przedsięwzięcia służącego opracowaniu Strategii Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki i obecnie rozpoczyna prace nad jej przygotowaniem.

W ramach realizacji przedsięwzięcia zostanie przygotowana Strategia Rozwoju Elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki służąca realizacji celów wynikających m.in.: z Programu Rozwoju Elektromobilności w ramach Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR), w tym w szczególności z: Planu Rozwoju Elektromobilności „Energia do przyszłości”, przyjętego przez Radę Ministrów dnia 16.03.2017 r.; Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych, przyjętego przez Radę Ministrów dnia 29.03.2017 r.; Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Opracowana Strategia stanowić będzie dokument zawierający ocenę możliwości, plan działań oraz analizę możliwych do realizacji inwestycji, które w znaczący sposób przyczynią się do poprawy jakości powietrza i rozwoju elektromobilności w Gminie Czemierniki. Zostaną uwzględnione w niej elementy Smart City, czyli idei inteligentnego miasta (tutaj gminy) przyjaznego mieszkańcom. Dokument ten umożliwi Gminie zaplanowanie działań związanych z promocją wykorzystania pojazdów nisko- i zero-emisyjnych, rozbudowę infrastruktury ładowania elektrycznych środków transportu oraz inicjatywami związanymi z systemem komunikacji publicznej. Niezwykle istotny jest fakt, iż Strategia będzie miała wpływ na redukcję zanieczyszczenia powietrza, emisji gazów cieplarnianych, pyłów oraz hałasu, bowiem działania podjęte na jej bazie mają prowadzić do zmniejszenia się sumarycznego ruchu pojazdów spalających paliwa na drogach gminnych. Kluczowe dla tego dokumentu staje się upowszechnienie transportu zbiorowego, przy jednoczesnym dostosowaniu taboru oraz infrastruktury transportowej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Ponadto zakłada się wsparcie ruchu rowerowego oraz wykorzystania w przemieszczaniu się hulajnóg elektrycznych – jako transportu zeroemisyjnego poprzez stworzenie systemu udogodnień dla użytkowników elektrycznych pojazdów jednośladowych. Według założeń, Strategia promować będzie użycie odnawialnych źródeł energii do wytworzenia prądu, założono powszechne zastosowanie instalacji ogniw fotowoltaicznych, na przykład: w miarę możliwości, tereny publiczne, parkingi będą zadane panele fotowoltaicznymi, aby wytworzoną energię wykorzystać do ładowania pojazdów, w wyniku czego pojazdy będą ładowane ze źródeł czystych.

Realizowany projekt zakłada również wykonanie następujących działań: przeprowadzenie konsultacji społecznych, przygotowanie i wydruk plakatów informacyjnych, opracowanie artykułów prasowych.

W celu zidentyfikowania potrzeb, oczekiwań i problemów związanych z transportem oraz poznania opinii mieszkańców, organizacji pozarządowych oraz innych podmiotów w kwestii rozwoju elektromobilności na terenie Gminy Czemierniki w ramach realizacji całego przedsięwzięcia odbędą się konsultacje społeczne. Przeprowadzone zostaną w formie warsztatów, w tym 2 spotkań warsztatowych dla wszystkich mieszkańców Gminy i 1 spotkania warsztatowego dla: władz lokalnych, urzędników Urzędu i jednostek podległych, interesariuszy zewnętrznych. Spotkania będą miały charakter konsultacyjny oraz edukacyjny. Poza tradycyjnymi spotkaniami z mieszkańcami planuje się też wykorzystanie ankiet, aby lepiej zrozumieć potrzeby wszystkich grup interesariuszy oraz wykorzystać ich wiedzę dla planowania strategicznego rozwoju elektromobilności. Wszelkie informacje dotyczące terminów i miejsc spotkań warsztatowych, formularz ankiety, dostępne będą na ogólnodostępnej stronie internetowej: <http://czemierniki.eu/>, w zakładce poświęconej elektromobilności w Gminie. Konsultacje społeczne są nie tylko elementem niezbędnym do stworzenia Strategii, ale również konieczne są do jej prawidłowego wdrożenia. Mieszkańcy Gminy muszą mieć pewność, że Strategia elektromobilności to dokument stworzony przez nich i dla nich samych, dlatego też zachęcamy wszystkich do udziału w jej tworzeniu, a później w czynnym wdrażaniu.

Założeniem całego przedsięwzięcia jest zwiększanie świadomości ekologicznej przez edukowanie i informowanie jego odbiorców oraz interesariuszy o efekcie ekologicznym przedsięwzięcia. Działania w postaci przygotowania plakatów, publikacji artykułów prasowych oraz informacji na stronie [www](http://czemierniki.eu/), mają doprowadzić nie tylko do udziału w konsultacjach społecznych, ale również edukacji i promocji elektromobilności wśród mieszkańców.

Po opracowaniu Strategii, Gmina Czemierniki będzie upowszechniać informacje o jej efektach, przede wszystkim w obszarze ich realizacji na ogólnodostępnej stronie internetowej <http://czemierniki.eu/>, w związku z czym zachęcamy do śledzenia na bieżąco informacji znajdujących się na niniejszym serwisie.

Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Gmina Czemierniki.



www.nfosigw.gov.pl

Janek Obroślak znany z programu „Mam Talent!” będzie uczył śpiewu w gminie Borki

GM. BORKI W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu już pojawił się nowy pracownik do spraw artystycznych. - Jest bardzo dobrze przygotowany do pracy, bo ukończył studia wyższe w Akademii Muzycznej w Gdańsku oraz w Akademii Muzycznej w Łodzi. Z pewnością wiele osób zna go z popularnego programu „Mam Talent!”, w którym był półfinalistą. Będzie odpowiadać za sprawy związane z muzyką i ze śpiewem. Już teraz zapraszamy wszystkie osoby, które chcą i lubią śpiewać (nie zależnie od wieku) oraz grać na gitarze na warsztaty, które już niebawem będą prowadzone przez Janka Obroślaka w GOKiS - anonsuje wójt Radosław Sałata. Dodać warto, że na potrzeby zajęć gmina przygotowała profesjonalne wygłuszone pomieszczenie.

Nowego instruktora śpiewu można zobaczyć i usłyszeć na YouTube i FB. Piosenka z teledyskiem „Na Woleńskiej Roli” cieszy się popularnością – kilka dni od premiery zyskał niemalże tysiąc wyświetleń



skich przez nazistów (w nocy z 23 na 24 lipca 1943 roku), ku pamięci ofiar została nagrana piosenka z teledyskiem „Na Woleńskiej Roli”. Teledysk cieszy się popularnością – kilka dni od premiery zyskał niemalże tysiąc wyświetleń.

Wykonane tablice są odbłaskowe i odporne na warunki pogodowe. Z pewnością pomogą służbom ratunkowym, mieszkańcom i doręczycielom na sprawne dotarcie pod wskazany adres również po zmroku. Prace montażowe wykonał Zakład Komunalny PRYZMAT z Wohynia.

mm

Już wiadomo jak jechać

GM. WOHYŃ W sołectwach gminy: Bojanówka oraz Suchowola zostały zamontowane tabliczki z nazwami ulic (miejscowości) i numerami domów. Tabliczki z nazwami ulic zamawiane były z firmy Utal sp. z o.o. z Kobylnicy. Jak zapewnia urząd, planowany jest zakup i montaż oznakowania w kolejnych miejscowościach.

Wykonane tablice są odbłaskowe i odporne na warunki pogodowe. Z pewnością pomogą służbom ratunkowym, mieszkańcom i doręczycielom na sprawne dotarcie pod wskazany adres również po zmroku. Prace montażowe wykonał Zakład Komunalny PRYZMAT z Wohynia.

mm

Festyn dla sąsiada Karola Kożucha



Dzięki zaangażowaniu mieszkańców udało się zebrać 8 tys. zł

GMINA BORKI Nowiny razem na dobre i złe. Pod koniec lipca w Nowinach na małym koncercie charytatywnym zebrano 8 tys. zł dla poszkodowanego w pożarze Karola Kożucha, którego gospodarstwo zajęło się ogniem od uderzenia piorunem podczas jednej z czerwcowych burz.

W festynie wzięli udział mieszkańcy Nowin, ale też sąsiednich miejscowości. Udało się zebrać 8 tys. zł. Inicjatorką akcji charytatywnej była Marta Obroślak, a organizato-

rami – sołtys Nowin Radosław Bącik wraz z radą sołecką, radny gminny Rafał Gremplewski, Koło Gospodyń Wiejskich w Nowinach, Ochotnicza Straż Pożarna z Nowin, liczni mieszkańcy Nowin oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Borkach. Karola Kożucha wciąż można wspomóc wrzucając datki do specjalnie oznakowanych puszek w sklepach należących do Bogdana Smogorzewskiego, Kazimierza Szabrawskiego oraz Andrzeja Dudka.

mm

Odszed członek podziemia, współzałożyciel organizacji Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Inspektorat Radzyń

W wieku 92 lat zmarł Stanisław Zabielski

W życiu powodowała nim „pierwotna gorliwość”. Tak z uśmiechem zwykł określać jego zaangażowanie kapelan organizacji, ks. Zbigniew Rozmysł.

Radzyński historyk, prof. Dariusz Magier tak wspomina postać kombatantha, świadka i czynnego uczestnika ważnych przemian naszego państwa i ustroju: - Poznaliśmy się w połowie lat 90. XX wieku, gdy zasiadał w komisji, która przeprowadzała ze mną rozmowę kwalifikacyjną przed przyjęciem do Zrzeszenia Oficerów i Żołnierzy Oddziałów Partyzanckich „Wolność i Niezawisłość”. Był rzeczowy i dociekliwy, jak przystało na szefa komórki weryfikacyjnej komendy głównej organizacji, którą to funkcję wówczas piastował. Wzbudzał szacunek postawą i wiedzą, którą chciał się dzielić z młodszymi. Niezastąpiony w reprezentacyjnych elementach działalności kombatanckiej.

Młody wiek oszczędził mu losu starszych kolegów

Zdążył jeszcze złożyć przysięgę WiN-owską w 1946 roku, przy okazji której otrzymał pseudonim „Wierzba”, lecz młody wiek oszczędził mu losu starszych kolegów. Był bowiem przedstawicielem drugiej, już powojennej fali członków podziemia. Mimo wszystko, już jako członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w latach 50. XX wieku, gdy z ramienia stronnictwa angażował się w destalinizację lokalnej władzy na poziomie powiatu, był inwigilowany przez bezpiekę, która w swych raportach określała go mianem „syna przedwojennego aktywisty ND-ckiego”.

Rodzinna „endeckość”, wierność złożonej w wieku 18 lat przysiędze

Całe dorosłe życie spędził już w szarobrudnym (rów-



Stanisław Zabielski ps. „Wierzba” odszedł na wieczną wartę 27 lipca 2020 roku w wieku 92 lat

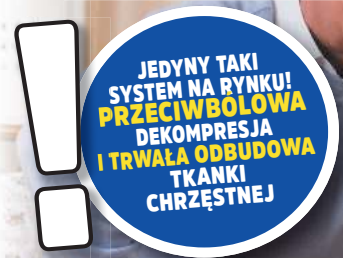
W imieniu żony Zmarłego
i całej rodziny serdecznie dziękujemy
Wszystkim Uczestnikom
uroczystości pogrzebowych
Śp.
**Stanisława
Zabielskiego**
który przeżywszy 92 lata odszedł
do Wieczności 27 lipca 2020 r.
w Radzynie Podlaskim. Rodzina
dziękuje za wszystkie słowa oraz
dowody współczucia i życzliwości w tym
trudnym dla niej czasie.
Naszego Kochanego Męża,
Tatę i Teścia, Dziadzia i Pradziadzia
zachowamy w sercach
i pamięci na zawsze.

niez moralnie) PRL-u, ale ta rodzinna „endeckość”, może wierność złożonej w wieku 18 lat przysiędze, kazała mu po 1989 roku współtworzyć odrębne od skompromitowanego ZBoWiD-u stowarzyszenie społeczno-kombatanckie i animować działalność jego oddziału w Radzynie. Nie warto dawać się zwieść łatwym teoriom, że było to łatwe. Że było to społecznie opłacalne. Albo że było to pod publiczkę. Nie, ani łatwe, ani przynoszące splendoru nie było. Nie w czasach królującego postkomunizmu, awansowania do poziomu „ludzi honoru” Kiszczaka i Jaruzelskiego, nasilającego się antyklerykalizmu. To odcinało od dawnych środowisk, od wyrobionych opinii, spychało na margines, do grona innych „oszołomów”, którzy nie chcą być nowocześni, nie widzą fajności nowej Polski. Utrudniało życie. Ale też otwierało drogi na nowe kontakty, a przede wszystkim na patriotyczną młodzież, którą zmarły lubił i której – jak uważał – ma wiele do przekazania.

„Pierwotna gorliwość”

Powodowała nim „pierwotna gorliwość”, jak z uśmiechem zwykł określać to nasz kapelan, ks. Zbigniew Rozmysł. Zdążył jeszcze być współzałożycielem odrębnej radzyńskiej organizacji Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość Inspektorat Radzyń, która powstała w 2014 roku. Dopóki pozwoliło zdrowie, nawet po niemal całkowitej utracie wzroku, brał udział w posiedzeniach, uroczystościach, pierwszych Marszach Żołnierzy Wyklętych, w organizacyjnych dniach skupienia. Zawsze chętny do pomocy i rady. Jego najważniejszym hasłem – miarą patriotyzmu, były wielokrotnie powtarzane słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna. Jakże cieszyły go wieści o organizowaniu Wojsk Obrony Terytorialnej, widział w tym kontynuację działań podziemia antykomunistycznego i naciskał, by nasi młodzi członkowie jak najliczniej zasilili jego szeregi. Bo tam – jak mówił – też trzeba idei i patriotyzmu.

Monika Mackiewicz



Z mężem od lat cierpieliśmy na reumatyzm, dodatkowo mąż przez wrzody nie mógł brać ciągle rwało, trzaskało, ból był nie do zniesienia był dla nas ostatnią deską ratunku. Rano elony regenerująco-rozgrzewający, aby uśmiałe po nocy stawy. Kilka godzin później żel zdziło rozgrzane stawy. Specjalista dobrał dla nas bilizatora o znacznie silniejszych sprężynach, oholano. Połączenie żeli ze stabilizatorem zadziałanie! Ulga przyszła natychmiast! Nawet lekarz zozonawszy wykazał zero zmian zwyrodnieniowych! Wyliśmy się bólu kolan, dolegliwości kręgosłupa, cji żołądkowych. To był świetny wybór!

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Wszystko w Twoich rękach



Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

